

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, sobota 31 grudnia 1949 r. Nr. 315

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej

zatwierdził na 73 i 74 posiedzeniu szereg doniosłych uchwał

WARSZAWA. Obradom 73 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które odbyło się w dniu 30 grudnia 1949 r., przewodniczył wicemarszałek Zambrowski. Na ławach rządowych zasiadli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele.

Izba wysłuchała stojąc zawiadomienia o śmierci poła Antoniego Galińskiego i uczciła pamięć zmarłego chwilą ciszy.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Rządowy projekt ustawy skarbowej z preambulą budżetowym na rok 1950 bez dyskusji odesłany został do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Również bez dyskusji odesłany został do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu projekt ustawy o przewidywanym budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1950 r.

Do Komisji Obrony Narodowej odesłany został rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Na miejsce zwolnionych ze stanowiska sekretarzy Sejmu posłów: Felksa Baranowskiego i Stefana Banczerza z PZPR, Leśława Wysockiego z SD i Henryka Trzebińskiego z SP. Sejm w jednogłośnie głosowaniu zatwierdził nowych sekretarzy Sejmu: Włodzimierza Reczka i Helenę Jaworską z PZPR, Karola Strzałkowskiego z SD i Stanisława Małolepszego z SP.

W dalszym ciągu posiedzenia złożone zostały sprawozdania: o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji konsencji, dotyczącej Światowej Organizacji Meteorologicznej, o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta RP o zakładach leczniczych, o etatach państwowych w wyższych szkołach niepaństwowych, o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

To ostatnie sprawozdanie wywołało ożywioną dyskusję. Zabierający w niej głos podkreślali, że ustawa ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, bowiem gwarantuje, że rozwój ten odbywać się będzie w powiązaniu z potrzebami mas pracujących.

Przedstawiciele klubów poselskich PZPR, ZSL i SD zadeklarowali w imieniu swych

(Dokończenie na str. 2)

Szczegóły zamachu bombowego

na ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu dokonanego w dniu wczorajszym przez francuskie elementy reakcyjne podajemy na stronie 2.

Związkowcy polscy przesyłają braterskie pozdrowienia noworoczne robotnikom całego świata

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała depesze z życzeniami i pozdrowieniami do Światowej Federacji Związków Zawodowych, WCSPS, central związkowych krajów demokracji ludowej, do wszystkich central wchodzących w skład SFZZ oraz do przewodniczącego Komitetu Słowian w Ameryce, Leona Krzyckiego. Ponadto zarządy główne polskich związków zawodowych wysłały podobne depesze do zarządów pokrewnych związków za granicą.

W depeszy, przesłanej na rece przewodniczącego SFZZ di Vittorio i generalnego sekretarza Louis Saillanta, czytamy:

„Z okazji Nowego Roku, CRZZ w Polsce przesyła Wam. Towarzystwo, gorące pozdrowienia oraz życzenia nowych sukcesów w walce o jedność międzynarodowych szeregów klasy robotniczej, o utrwalenie pokoju światowego, o poprawę bytu klasy robotniczej krajów kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych, o ich wyzwolenie spod ucisku i wyzisku imperialistycznego”.

Również serdeczne życzenia przesyła Centralna Rada Zw. Zaw. w imieniu mas pracujących Polski — robotnikom radzieckim — zrzeszonym w Wszechzwiązkowej Centralnej Radzie Zw. Zaw. (WCSPS).

Socjalistyczny stosunek do pracy zapewnia osiągnięcie dalszych sukcesów produkcyjnych

Zakończenie zjazdu Zw. Zaw. Naftowców RP

KRAKÓW. W drugim dniu obrad III Krajowego Zjazdu Naftowców R. P. w Krośnie uczestniczył wiceminister Górnictwa i Energetyki ob. Salcewicz.

W wygłoszonym przemówieniu wiceminister Salcewicz podziękował wszystkim górnikom, robotnikom, technikom i inżynierom oraz personelowi administracyjnemu za ich ofiarną pracę dla Polski Ludowej, dzięki której wykonano plan 3 letni w ciągu 2 lat i 3 kwartałów.

Podkreślając kluczową rolę przemysłu w gospodarce narodowej, ob. Salcewicz przedstawił zadania, jakie czekają naftowców w latach realizacji planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

„W okresie tym — powiedział m. in. wiceminister Salcewicz — najważniejszym zadaniem jest eksploatacja nowych złóż naftowych oraz zwiększenie produkcji ropy naftowej i gazoliny, nie tylko na potrzeby naszego przemysłu i rozwijającej się coraz silniej w naszym kraju motoryzacji, lecz również w celu stworzenia mo-

żliwości eksportowych dla niektórych produktów naszego kopalnictwa naftowego”.

Wiceminister Salcewicz wezwał naftowców do wyczerpania wszystkich rezerw osobowych i materiałowych dla zwiększenia ilościowego i jakościowego produkcji oraz wzmocnienia czujności wobec zdarzających się w ządlebu naftowym awarii i prób sabotażu.

Po przemówieniu wiceministra Górnictwa i Energetyki wywiała się ożywiona dyskusja. Wiele mówców poddało krótkie dotychczasowe działania

W dniu Nowego Roku, u progu Planu 6-letniego, wszystkim naszym Czytelnikom ludzkom Twórczej i świadomej pracy — życzymy osobistej pomysłowości i dalszych sukcesów w budownictwie Polski Ludowej.
Redakcja „Gazety Krakowskiej”

Nowy Rok

Przez 365 dni zegary wybijają godziny. — Przez 365 dni niezliczoną ilość razy patrzmy na wskazówki, odmierzające czas pracy i wypoczynku, czas codzienny.

W noc sylwestrową zegar staje się jednak symbolem szczególnym, w noc sylwestrową czekamy wzruszeni na dwanaście uderzeń, oznaczających, że stare minęło a nowe nadchodzi.

Co nam przyniesie Nowy Rok? — takie pytanie zwykliśmy sobie wszyscy zadawać, patrząc na niezapalone jeszcze kartki kalendarza.

Odpowiadamy z roku na rok na to pytanie coraz pewniej, coraz trafniej. Żyjemy przecież w czasach, gdy dzięki wykryciu i ustaleniu praw rozwoju społeczeństw, możemy przewidywać, co nam przyniesie przyszłość, gdy coraz jaśniej rysuje się przed nami droga, którą idziemy.

Nowy Rok — nie jest dla nas wielką niewiadomą, Nowy Rok jest dalszym etapem w walce o utrwalenie niepodległości Ojczyzny, o dobrobyt materialny, o rozwój kultury, o doskonalszą organizację życia.

Gdy robimy bilans minionych lat i miesięcy, jasnym jest dla nas, że wszystko to, nad czym pracowaliśmy dotychczas, będzie kontynuowane przez nas nadal, ale na wyższym etapie, z lepszych punktów wyjściowych, z szerszą i rozleglejszą perspektywą.

W Nowy Rok wchodzimy z ufnością i wiarą, wypływającą nie z mistycznych wróżb, ale z faktów, z doświadczeń, z poznania własnych sił i możliwości.

Klasa robotnicza w sojuszu z małorolnym i średniorolnym chłopstwem mocno ujęła w swe ręce los Polski. Nasz kraj wchodził w rok 1950, posiadając już okazały dorobek w tworzeniu nowej bazy technicznej, za zwycięsko ukończonym planem trzyletnim.

Umacnianie zdobyczy minionego pięcioletnia, tworzenie nowych wartości, dalsza praca i dalsza walka z wrogiem klasowym — to zadania czekające na nas w Nowym Roku.

Z wiarą i nadzieją wchodzą polskie masy ludowe w nowy etap, w okres planu 6-letniego, w okres budowania fundamentów socjalizmu.

Wygraliśmy już wiele decydujących bitew, zwyciężymy i teraz, bo na czele klasy robotniczej i mas pracujących stoi zwarta ideologicznie, spojona organizacyjnie, bezkompromisowa w walce z wrogiem klasowym Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Zwyciężymy, bo nie jesteśmy sami, bo mamy potężnego przyjaciela — Związek Radziecki, bo jesteśmy w obozie postępu, w obozie narodów przenikniętych głęboką troską o dole człowieka pracy.

Nigdy jeszcze w historii świata siły pokoju nie były tak potężne i tak zjednoczone, jak właśnie teraz. Do obozu pokoju przylączył się wielki naród chiński, przylączyły się demokratyczne Niemcy, narastają siły pokoju i postępu w krajach kapitalistycznych. Przeglądem tych sił był dzień urodzin zwycięskiego wodza i nauczyciela międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina, do którego ze wszystkich stron świata napływają dary i życzenia, którego imię jest dla ludzkości symbolem lepszego, szczęśliwszego jutra, jest synonimem pokoju.

O pokój walczyliśmy u boku Związku Radzieckiego w roku minionym, o pokój będziemy walczyć w roku nowym. Będziemy walczyć stale, nieustannie wraz ze wszystkimi ludźmi pracy całego świata.

Praca i walka o postęp, kulturę i pokój — oto nasz program na rok nowy, rok 1950, który przybliży nas do socjalizmu.

27 rocznica utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

PRZED 27 LATY — 30 grudnia 1922 roku — pierwszy Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, po wysłuchaniu referatu Józefa Stalina, jednogłośnie uchwalili historyczną deklarację o zjednoczeniu równoprawionych narodów socjalistycznych w jedno państwo związkowe — ZSRR.

„Utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pisze „PRAWDA” — oznaczało ogromne zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. Związek Radziecki utworzony został na niewzruszonym fundamencie zjednoczenia narodów, dawniej uciskanych przez cara, do wielkiego narodu rosyjskiego, na trwałe podsiawie przyjaźni narodów związkowych. Utworzenie ZSRR odegrało decydującą rolę w dziele dalszego wzmocnienia państwa radzieckiego, jego zdolności obronnej i otworzyło szerokie perspektywy rozwoju państwa, gospodarki i kultury wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Wielka Konstytucja Stalinowska utrwała historyczne zwycięstwa socjalizmu w ZSRR i stała się podstawą dalszego wzrostu potęgi wielkiego mocarstwa socjalistycznego. Wielkie doświadczenie współzycia narodów socjalistycznych ZSRR uzbudziło masy pracujące krajów demokracji ludowej do walki o budowę socjalizmu.

Zwycięstwo ideału Lenina-Stalina wychowało masy pracujące wszystkich krajów w duchu proletariackiego Internacjonalizmu, w duchu nieublaganej walki przeciwko nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi. Leninowsko-Stalinowska polityka narodowościowa stanowiła niezawodną busolę dla partii komunistycznych i robotniczych w ich walce o niepodległość narodową, o wolność narodów, o zwycięstwo socjalizmu.

Wskazując na decydującą rolę Józefa Stalina jako inicjatora i organizatora bratniego współzycia i rozwoju narodów radzieckich, „PRAWDA” pisze: — „Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod genialnym przewodnictwem Towarzystwa Stalina rośnie i potężnieje Związek Radziecki, torując drogę do komunizmu. Państwo radzieckie stało się na arenie międzynarodowej poważną siłą, która wpływa na sytuację światową, kształtując ją w interesach mas pracujących”.



— A czemuś ty wcześniej przyszedł? Przecież dziś dopiero 31 grudnia 1949 roku.
— Jakto dlaczego? Oni też wszystko szybciej robią! Czy mam pozostać w tyle?

(Dokończenie na str. 2)

Nowy przejaw akcji terrorystycznej ze strony francuskich żywiolów reakcyjnych

Zamach bombowy na ambasadę RP w Paryżu

PARYŻ. W piątek o godz. 6.15 rano wstrząsnęła gmachem ambasady RP. w Paryżu silna eksplozja, słyszana w całej dzielnicy. Eksplozji towarzyszył brzęk szyb, lecących z okien gmachu oraz okolicznych domów.

Jak się okazało, eksplozję spowodował ładunek materiału wybuchowego, podłożony w prawym rogu wejściowych drzwi ambasady. Siła wybuchu była tak wielka, iż żelazna krata tych drzwi rozleciała się w kawałki. Wyrwana została część muru i uszkodzone zostały drugie drzwi wejściowe. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili wybuchu nikt nie znajdował się w bezpośredniej bliskości drzwi, wskutek czego ofiar w ludziach nie było. Jedynie nocny dozorca ambasady uległ nieznacznie skaleczeniu odłamkami szkła. O godzinie, w której nastąpił wybuch, do ambasady przychodziła sprzątaczkę, oraz dostarczana jest poczta. Wybuch zatem mógł pociągnąć za sobą poważniejsze następstwa. W dniu zamachu pocztę doręczono o godz. 6.10, tj. na 5 minut przed wybuchem.

Po wybuchu chodnik w pobliżu ambasady zasypane były odłamkami szkła, gdyż z kamieniem sąsiadujących z ambasadą wyleciały szyby. Straż pożarna, która wkrótce po tym przybyła, przystąpiła do oczyszczania terenu.

Na wiadomość o zamachu przybyli na miejsce wypadku prefekt Sekwany — Verlomme, prefekt policji — Leonard, dyrektor policji — Desvaux, kierownik brygady kryminalnej — Pinault, prokurator republiki — Vassart, generalny sekretarz prokuratury — Redoux oraz kierownik wydziału głównego prokuratury — prokurator Bertrand.

Dochodzenie prowadzi na miejscu komisarz dzielnicy Invalides, który — jak dotychczas — odmawia wszelkich wyjaśnień.

Prowadzenie śledztwa objął sędzia Jacquinet. Zdaniem kierownika laboratorium miejskiego Müncha, w grę wchodzi bomba wypełniona materiałem wybuchowym „Plastic”.

Przed ambasadą gromadzi się tłum ciekawych. Widać wielu dziennikarzy i fotoreporterów, jak również wzmocnione posterunki policji.

Wydaje się nie ulegać kwestii, że zamach stanowi przejaw akcji terrorystycznej ze strony żywiolów reakcyjnych,

którym zależy na zaostrzeniu stosunków polsko-francuskich.

*

PARYŻ. W związku z zamachem bombowym na ambasadę RP. w Paryżu, przybył do ambasady szef protokołu dyplomatycznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Dumaine i złożył ambasadorowi Putramentowi wyrazy ubolewania z powodu wypadku w

NSZ-owcy z bandy „Mewa” grabili ludność cywilną a księża przechowywali łupy

RZESZÓW. W drugim dniu rozprawy przeciwko oskarżonym o współpracę z dywersyjno-rabunkowymi bandami NSZ, sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu ks. Kulaka. W toku wyjaśnień oskarżonego prokurator zwrócił uwagę sądu na fakt przechowywania zboża dla bandy przez osk. Kulaka. Zboże, złożone u księdza, pochodziło z rabunku, jakiego dokonała banda w Zarządzie Miejskim miasta Sieniawy. Zboże to miało zaspokoić potrzeby ludności tego miasteczka.

Przesłuchany dodatkowo ks. Lorenc zeznał, że zakupił od bandytów dzwon, zrzucony przez nich w cerkwi. Przyznał też, że sprzedawał za pośrednictwem ks. Kulaka dolary na „czarnym rynku”.

Z kolei złożył zeznania osk. Tytuła. Opowiedział on szczegółowo o magazynowaniu broni dla bandy „Mewa” pod ołtarzem w kościele w Gniewczynie. Tytuła podkreśla, że ks. Zub po wydaniu magazynowanej broni, plectzoliwie, doglądał jej transportu, a nawet sam transport ten konwojował.

Oskarżony Stanisław Niemiec grabarz z Gniewczyny przyznał, że na polecenie członka bandy „Mewa” niejakiego Rachwałowskiego, rozkopał w nocy grób i wydał bandytom trumne nalożone amunicją.

Świadek Karol Złomek zeznał, że ks. Zub nastawiony był wrogo do ustroju Polski Ludowej, czemu dawał wyraz w publicznych wypowiedziach. Ks. Zub utrzymywał, że organizowanie Kół Młodzieży Wiejskiej „Wiel”.

Świadek Mieczysław Król stwierdził, iż brał udział w transportowaniu broni z kościołów w Trzyczynie i Gniewczynie wraz z ks. Zubem, który też asystował przy ekspedowaniu transportu.

Świadek opowiedział następnie o terrorystycznej i dywersyjnej działalności bandy „Mewa”. Banda mordowała działaczy demokratycznych, dokony-

wała rabunków i aktów sabotażu. Wśród zamordowanych było wielu Żydów. Świadek uważył, że mordowanie Żydów było celową kontynuacją zbrodniczej działalności gestapo.

Świadek ks. Henryk Uchman zeznał, że wypożyczył oskarżonemu Zubowi przybory liturgiczne, gdy ten ostatni odjeżdżał, by odprawić mszę połową dla bandytów. Ks. Uchman przyznał, że przyjmowano od bandytów szaty kościelne i sprzęt liturgiczny, zrzucone przez bandytów w cerkwiach.

W związku z zamachem bombowym na ambasadę RP. w Paryżu, przybył do ambasady szef protokołu dyplomatycznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Dumaine i złożył ambasadorowi Putramentowi wyrazy ubolewania z powodu wypadku w

imięni prezydenta Republiki, premiera rządu i ministra spraw zagranicznych.

Sprostowanie ambasady RP w Paryżu

PARYŻ. W związku z niezgodną z prawdą depeszą agencji Reutera w sprawie zamachu bombowego na ambasadę R. P. w Paryżu, korespondent Polskiej Agencji Prasowej upoważniony został do stwierdzenia:

1) Ambasador R. P. w Paryżu nie wyrażał żadnych przypuszczeń co do sprawców zamachu.

2) Ambasador nie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy przewiduje się w związku z zamachem akcje dyplomatyczne.

W ramach akcji dyplomatycznej, w związku z zamachem bombowym na ambasadę RP. w Paryżu, przybył do ambasady szef protokołu dyplomatycznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Dumaine i złożył ambasadorowi Putramentowi wyrazy ubolewania z powodu wypadku w

imięni prezydenta Republiki, premiera rządu i ministra spraw zagranicznych.

Zjazd Zw. Zaw. Naftowców RP

(Dokończenie ze str. 1)

W podsumowaniu dyskusji wiceprzewodniczący CRZZ Burki stwierdził m. in.:

„Wasz zapał i entuzjazm, rozwijający się szeroko wśród naftowców, nowy socjalistyczny stosunek do pracy, zapewnią nam osiągnięcie dalszych sukcesów produkcyjnych i trwałą poprawę bytu materialnego i kulturalnego”.

Po dokonaniu wyborów członków Zarządu Głównego Z. Z. Naftowców, zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. stwierdzają, że ich praca oraz wykonanie planu 3-letniego są odpowiedzialnością imperialistycznym podlegaczom wojennym, oraz wyrazem uczuć i miłości dla Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina.

Na zakończenie uchwalone zostały jednogłośnie teksty depesz do Generalissimusa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego.

W czasie zjazdu odbyły się występy produkcyjnych zespołów świetlicowych Z. Z. Naftowców R. P.

Konferencja kierowników Szkół Partyjnych

KRAKÓW. W dniu wczorajszym, w budynku Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Krakowie, odbyła się konferencja kierowników kadrowych Szkół Partyjnych z prawie wszystkich województw Polski.

Imieniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, powitał i sekretarz KW PZPR tow. Rybicki; kier. Wydz. Szkolenia Partyjnego KC PZPR — tow. H. Kozłowska, zastępca kier. Wydz. Szkolenia KC — tow. B. Drukiera, kier. Działu Wojew. Szkół Partyjnych KC — tow. W. Matuszewska i pozostali uczestnicy konferencji.

Konferencja ta, ma za zadanie zanalizowanie metod nau-

W rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej

PROKLAMOWANIE KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

„WEJ było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu”. Tymi słowami towarzyszy Bierut określił istotę aktu politycznego, którego szóstą rocznicę dziś obchodzimy, aktu powstania Krajowej Rady Narodowej — „jako faktycznej reprezentacji politycznej narodu polskiego, upoważnionej do występowania w imieniu narodu i kierowania jego losami.”

(Z „Manifestu demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych.”)

Rewolucyjne znaczenie proklamowania Krajowej Rady Narodowej polegało na tym, że w KRN a następnie w PKWN naród polski uzyskał naczynny organ kierujący walką przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu w najściślejszej łączności z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustrój społeczny.

PRZED 6 LATY w noc sylwestrową towarzyszy Bierut mówił: „Fajzywa i zgną dla Polski polityka kół reakcyjnych usiłowała wpełznąć naród polski na bezdroża wstecznych dążeń, osłabić i sparaliżować jego zdolność do walki z okupantem niemieckim, doprowadzić Polskę do niebezpiecznego konfliktu z najważniejszym jej sąsiadem na wschodzie, Związkiem Radzieckim. Wszystko to zmierzano do zabezpieczenia reakcji ponownego zdobycia władzy w Polsce... Naszym zadaniem jest... odebrać raz na zawsze bankrotom reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i występowania w imieniu narodu.”

Jaka była bowiem w owym czasie sytuacja polityczna? Dla każdego było już rzeczą widoczną, że armia hitlerowska przegrała wojnę i że zwycięstwo Związku Radzieckiego jest bliskie. Armia Radziecka zbliżała się do granic Polski niosąc wyzwolenie naszym ziemiom i naszemu narodowi. Reakcja polska sprzymierzona z reakcją międzynarodową czyniła wszystko, aby nie dopuścić do zwycięstwa ludu pracy w Polsce. Reakcja polska nie wahała się przed zastosowaniem żadnych środków w tej walce. Wystarczy przypomnieć, że w 1943 delegatura rządu londyńskiego zorganizowała tzw. polski korpus bezpieczeństwa jako organ mający za zadanie masowe likwidować bojowników o władzę ludową, tych, którzy — po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką mogliby pokierować walką mas ludowych i wziąć na siebie ciężar władzy. Z tego okresu datuje się też wzmocnienie współpracy reakcji polskiej z okupantem niemieckim, przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, przeciwko PPR i Gwardii Ludowej.

DLA SPARALIŻOWANIA zbrodniczych planów reakcji, dla zjednoczenia wszystkich sił patriotycznych i ludowych do walki o władzę polityczną trzeba było utworzyć organ kierowniczy, podziemny ośrodek władzy. Takim organem kierowniczym, podziemnym ośrodkiem władzy politycznej stała się właśnie Krajowa Rada Narodowa.

Jakim warunkom politycznym musiał zadośćuczynić taki ośrodek władzy podziemnej,

żeby być zdolnym do wykonania wielkiego zadania niedopuszczenia do powrotu władzy reakcyjnej i do przejęcia władzy przez lud pracujący? Ośrodek taki winien był zjednoczyć wszystkie rewolucyjne i demokratyczne siły narodu i to zjednoczyć je pod kierownictwem klasy robotniczej, jako przodującej i najbardziej rewolucyjnej siły narodu zdolnej do poprowadzenia Polski do walki o demokrację i socjalizm.

Krajowa Rada Narodowa w całej pełni uczyniła zadość tym warunkom. Jak podkreślił towarzyszy Bierut: „Krajowa Rada Narodowa była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej, hegemonia klasy robotniczej, była tym czynnikiem, który decydował o rozwoju i zwycięstwie, a nie oportunistycznym charakterze frontu narodowego. Hegemonia Klasy robotniczej i pomyślnie realizowany program współpracy z Armią Radziecką sprawiły, że podziemny ośrodek władzy, jakim była Krajowa Rada Narodowa stał się ośrodkiem władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele, zarodkiem późniejszej władzy ludowej — jako formy dyktatury proletariatu.

REAKCJA POLSKA zdawała sobie dobrze sprawę z charakteru powstałej w noc sylwestrową 1943/1944 roku Krajowej Rady Narodowej. Reakcja polska wiedziała że utworzenie KRN oznacza przekreślenie jej rachub i planów politycznych na zdobycie władzy w Polsce powojennej. Na powstanie KRN reakcja zareagowała też wzmocnieniem nie przebiegającej w środkach walki z ruchem rewolucyjnym, wzmocnieniem mordów i dywersji politycznej oraz jeszcze ściślejszym zaciesnieniem współpracy z okupantem. W tym nieludowym okresie część kierownictwa PPR na czele z tow. Gomułką przejawiała oportunistyczne tendencje, które — jak mówił towarzyszy Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym — „faktycznie prowadziły do znieszczenia myśli przewodniej KRN... i w konsekwencji do wycofania się z pozycji uznania kierowniczej roli klasy robotniczej w walce o władzę państwową”.

POZYCJE ZAJĘTE WÓW-CZAS przez oportunistów były pozycją kapitulacji przed wrogiem klasowym i była to próba ucieczki z frontu walki w decydującym momencie. Próba zabezpieczenia pozycji Mikołajczyka, Kwapińskiego i innych, oddanych całą duszą reakcji wódzów WRN i SL.

Źródłem tej kapitulackiej postawy było niedocenianie sił klasy robotniczej, niedocenianie sił sojuszu robotników i chłopów oraz nacjonalistyczne wypaczenie w y z w o l e n i e z e j polityki ZSRR, nie zrozumienie i niechęć do zrozumienia przodującej roli ZSRR i WKP(b) we froncie walki z imperializmem, nieufność do ZSRR. Tendencje te ujawniane przez grupę Gomułki na tamtym zakresie dziejowym rozwinęły się i ujawniły się z nową siłą w okresie zrodzenia się prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w Partii. Walka z ówczesnymi prawicowymi i nacjonalistycznymi tendencjami i kapitulackimi zapewniała naszemu ruchowi rozmach i siłę potrzebne do zdobycia i utrwalenia władzy ludowej. Walka z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem w następnym okresie i rozgromienie tego odchylenia stworzyły warunki potrzebne dla dalszego niepowstrzymanego marszu naprzód.

W TEJ SAMEJ GODZINIE, w której przed 6 laty towarzyszy Bierut poddał pod głosowanie deklarację Krajowej Rady Narodowej — rozpoczynamy pracę nad realizacją 6-letniego Planu Budowy Państwa w Polsce, rozpoczynamy walkę o pokonanie wszystkich trudności i przeciwności, jakie nas na tej drodze czekają.

73 i 74 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(Dokończenie ze str. 1)

klubów poparcie dla rządowego projektu ustawy. W głosowaniu ustawa została przyjęta jednomyślnie.

W dalszym ciągu posiedzenia referowany został poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach i pomocy dla osób pozostających po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najeźdy hitlerowskiej. Izba jednomyślnie uchwala powyższy projekt ustawy. Na tym wyczerpany został porządek dzienny 73 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

Sejm Ustawodawczy zatwierdził prowizorium budżetowe na I kwartał 1950 r.

WARSZAWA. Na 74 posiedzeniu, które odbyło się w dniu 30 bm. w godzinach popołudniowych, Sejm Ustawodawczy przyjął rządowy projekt ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1950 r. zgodnie z wnioskami odpowiednich komisji poselskich.

Plenum Sejmu zaakceptowało również trzy inne rządowe projekty ustaw.

Projekt rządowy o prowizorium budżetowym referował poseł Rataj (ZSL). W sprawozdaniu swym referent dał ogólną charakterystykę budżetu, jako całości. Podobnie jak w latach ubiegłych budżet na rok 1950 będzie całkowicie zrównoważony. Z ogólnej sumy 843 miliardów złotych wydatków budżetowych w roku przyszłym, dotacje budżetu państwowego na finansowanie inwestycji wynoszą 374 miliardy złotych.

Jeżeli nie liczyć nowych pozycji w wydatkach budżetowych, to porównanie tych wydatków z budżetem na rok 1949 wykazuje wzrost o 11 proc. Budżet na rok przyszły obejmuje szereg nowych pozycji wydatkowych, oraz zwiększenie kwot na cele związane z przebudową naszego ustroju i dalszym rozwojem życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego kraju.

Zgodnie z wnioskiem komisji Sejm w drugim i trzecim czy-

taniu jednomyślnie uchwalił ustawę o prowizorium budżetowym.

W dalszym ciągu posiedzenia złożone zostało sprawozdanie w sprawie rządowego projektu o zmianie ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i lustracjach społecznych przyjęte jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Jako ostatnie złożone zostały sprawozdania: o rządowym projekcie ustawy zmiany dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, oraz o zmianie niektórych przepisów dekretu o wyłączeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945. Oba projekty zostały w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie przyjęte.

Zamykając posiedzenie wice-marszałek Zambrowski życzył wszystkim zebraniom pomyślnego Nowego Roku, co zostało odwzajemnione przez Izbę długotrwałymi oklaskami.

Komunikat Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej

PARYŻ. W związku z wybuchem w gmachu ambasady R. P. w Paryżu Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej opublikowało następujący komunikat:

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej poruszone jest zamachem, który dokonany został 30 grudnia w siedzibie ambasady polskiej w Paryżu. Towarzystwo uważa, iż obecny rząd francuski gwałci zarówno najświętsze interesy naszego kraju, jak i interesy pokoju, pragnąc osłonić za wszelką cenę dyplomatów-szpiegów, wysiedlając imigrantów polskich, demokratów, b. członków Ruchu Oporu, świetnych pracowników, tolerując działalność grup paramilitarnych tak francuskich jak i zagranicznych na naszym terytorium oraz popierając działalność agitacyjną zdradzący ojczyznę, zwolenników Andersa i Mikołajczyka, którzy swe nadzieje wiąże z wybuchem trzeciej wojny światowej.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, uważając, że bomba przy ul. Talleyrand rzuca jaskrawe światło na to, co chciano ochrzcić mianem afery francusko-polskiej, i na tych, którzy ją wywołali i wyszyskali dla swych celów, zrywa wszystkich obywateli francuskich, bez względu na różnice wyznania i poglądów, aby przy pomocy listów, wysyłania delegacji do deputowanych, do władz rządowych i parlamentarnych oraz do prezydenta Republiki Francuskiej wyrazili swój jednomyślny protest i zażądał położenia kresu niesłychanej polityce, która miałaaby nas doprowadzić do zerwania z zaprzyjaźnionym narodem.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, wyrażając uczucia narodu francuskiego wobec narodu polskiego i tego demokratycznego i pokojowego rządu, przesyła im wyrazy najgorętszej i najserdeczniejszej sympatii.

Nadzieja ludzkości ZSRR w roku 1949

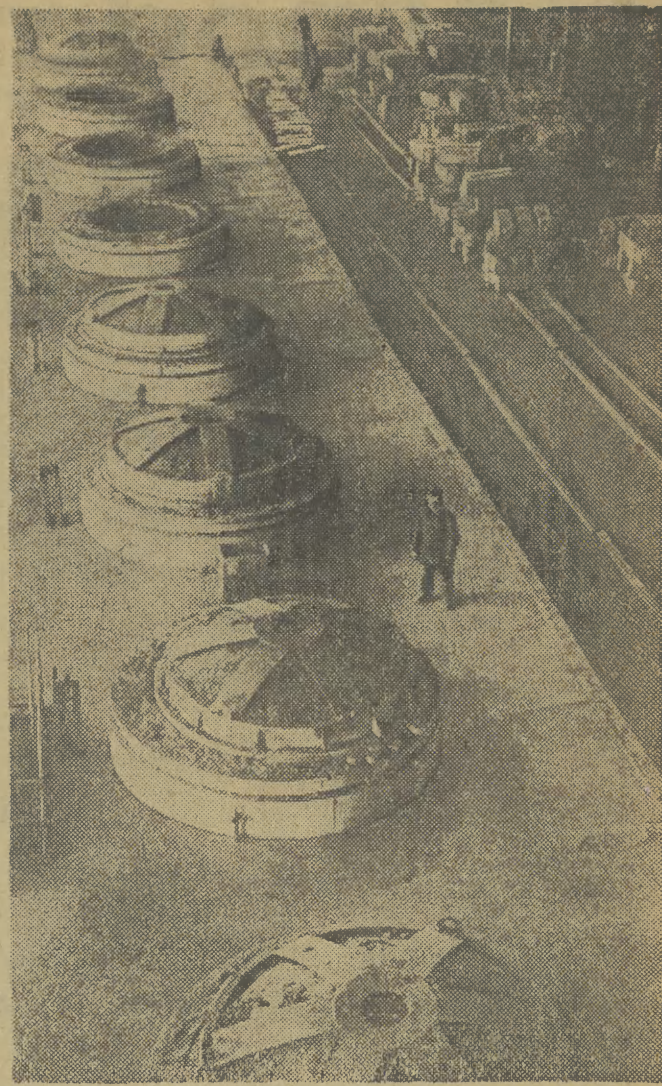
Miniony rok był rokiem wielkich zwycięstw Związku Radzieckiego zarówno wewnątrz kraju jak i na arenie międzynarodowej. W roku tym jeszcze bardziej wzrosła potęga gospodarcza wielkiego kraju socjalizmu, wzrósł jego autorytet między narodowy, wzmożła się jego kierownicza rola w walce o pokój, której jest chorążym i przewodnikiem.

bie, a nie dla kapitalistów. Tego burżuazyjni ekonomiści i politycy nie są w stanie pojąć i dlatego mylili się i będą się mylić w ocenie możliwości rozwojowych radzieckiej gospodarki socjalistycznej.

Panowie ci nie mogą również pojąć ogromnych sukcesów, osiągniętych przez rolnictwo radzieckie. Zrodłem tych sukcesów jest socjalistyczny ustroj kolchozowy. Ustroj ten pokazał w całej pełni swoją wartość, gdy w niezwykle trudnych latach wojny potrafił zapewnić zaopatrzenie armii i ludności cywilnej Związku Radzieckiego. Swe ogromne możliwości rozwinął dalej ustroj kolchozowy w okresie powojennym. Już w 1948 roku globalne plony upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom 1940 r., mimo

brobytu narodu radzieckiego. 1 marca 1945 roku przeprowadził rząd radziecki drugą już w okresie powojennym wydatną zniżkę cen na artykuły powszechnego użytku. Na zniżce tej ludność zyskała w ciągu roku 71 miliardów rubli. Gdy w krajach kapitalistycznych wzrasta drożyzna, a kapitaliści przeprowadzają ataki na płace robotnicze, wykorzystując trapiącą robotników plagę bezrobocia, w Związku Radzieckim towarzyszy, a wraz z tym wzrasta realna płaca zarobkowa. Takie są przeciwstawne sobie prawa rozwojowe w społeczeństwie kapitalistycznym i w społeczeństwie socjalistycznym!

Przeciwstawność ta widoczna jest w każdej dziedzinie życia. Podczas gdy świat kapitalistyczny cechuje upa-



W porównaniu z 1948 r. produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła w 1949 r. o 20 proc.

chwyt ludzi pracy i postępu. Jest to widomy znak przewagi, jaką osiągnęła już radziecka kultura socjalistyczna nad upadającą kulturą świata kapitalistycznego.

SUKCESY WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH osiągnięte przez Związek Radziecki w minionym roku mają wielkie znaczenie międzynarodowe. Oznaczają one, że główna ostoja pokoju, jaką jest ZSRR, stała się jeszcze silniejszą, że ciężar gatunkowy Związku Radzieckiego w polityce świata wzrósł, z czym imperialiści i wrogowie pokoju nie mogą się nie liczyć.

Imperialiści coraz bardziej boją się Związku Radzieckiego, boją się jego rosnącej potęgi, boją się jego walki o pokój, konsekwentnie i z uporem toczoną na arenie międzynarodowej, pojmują coraz wyraźniej, że Związek Radziecki jest niezwyciężony i że stał się on zaporą, która uniemożliwia im zdobycie panowania nad światem. Związek Radziecki nie jest więcej osamotniony, jak to było przed drugą wojną światową. Pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, o ideały, które reprezentuje kraj socjalizmu, walczą obecnie kraje demokracji ludowej, wyzwolone spod jarzma imperializmu ludowe

Chiny i Niemiecka Republika Demokratyczna. Ze Związkiem Radzieckim jest klasa robotnicza wszystkich krajów, z nim są wszystkie narody walczące o wyzwolenie.

„...Dzisiaj — pisał tow. Mołotow — losy narodów

miłujących pokój oraz interesy całej postępowej ludzkości są związane nierozzerwalnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego i światowego obozu demokratycznego, którego uznanym wodzem jest Wielki Stalin”.

Dlatego narody cieszą się z każdego wielkiego osiągnięcia w Związku Radzieckim, cieszą się, że powojenna pięcioletka stalinowska będzie wykonana przed terminem. Swojemu stosunkowi do Związku Radzieckiego dały wyraz narody w obchodzie 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina, który to dzień stał się świętem całej postępowej ludzkości. Nie było zakątków na kuli ziemskiej, gdzieby w tym dniu ludzie pracy i postępu nie myśleli ze wzruszeniem i miłością o wielkim budowniczym socjalizmu i komunizmu, wodzu narodu radzieckiego i międzynarodowej klasy robotniczej.

Miniony rok był dla Związku Radzieckiego dalszym wielkim krokiem naprzód na drodze do komunizmu. Był to rok licznych zwycięstw. „Robotnicy, chłopcy i inteligencja Związku Radzieckiego — pisał tow. Mołotow — widzą, że żyją dziś lepiej, niż wczoraj i dobrze wiedzą, że jutro będą żyli lepiej, niż dzisiaj. Są oni pewni dnia jutrzejszego, gdyż widzą na własne oczy, jak z roku na rok rośnie i krzepnie ZSRR. Wiedzą oni, iż mają kierownika, na którym można polegać — Partię Komunistyczną i mądrego wodza — Wielkiego Stalina.

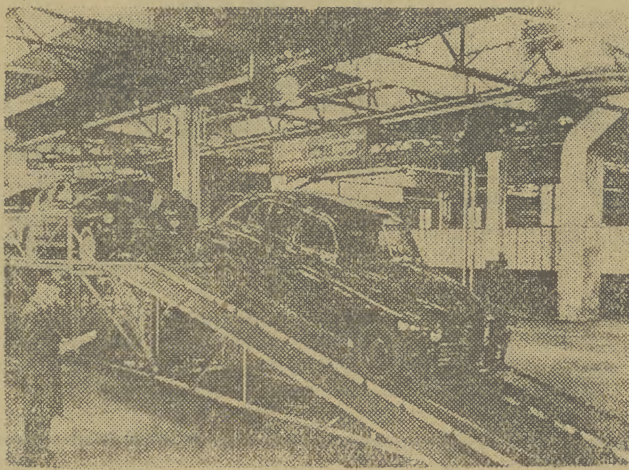


Żołnierz Armii Radzieckiej — Armii Pokoju

Gdy w 1946 r. Związek Radziecki przystąpił do realizacji powojennego planu pięcioletniego, ideologowie imperializmu wymyśleli ten plan i przepowiadali jego niepowodzenie. — Apostołowie dolara i funta, chępliwi się jednocześnie swoją rzekomą siłą, przepowiadając systemowi kapitalistycznemu różową przyszłość i rozkwit gospodarczy. I cóż się okazało? Okazało się, że narody radzieckie, przewyższając bohaterką pracą wszelkie trudności okresu powojennego, potrafiły zapewnić przedterminowe wykonanie powojennej pięcioletki stalinowskiej, natomiast w krajach kapitalistycznych powstał zastój i bezrobocie, które wzmogło się jeszcze po zastosowaniu planu Marshalla. Okazało się, że nie Związek Radziecki, ale właśnie świat kapitalistyczny stanął po wojnie w obliczu trudności nie do rozwiązania, że na skutek wewnętrznych swych przeciwieństw, zaostrożonych jeszcze agresywną polityką amerykańską, wikała się coraz bardziej w trudnościach kryzysowych, co już doprowadziło do dewaluacji funta i kilkudziesięciu innych walut krajów kapitalistycznych. Jeśli chodzi zaś o Związek Radziecki, to — jak stwierdził tow. Mołotow — „kraj nasz pomyślnie daje sobie radę z likwidacją ciężkich następstw wojny i nieprzyjaźielskiej okupacji, urzeczywistnia wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przy czym przemysł nasz pracuje już na znacznie wyższym poziomie, aniżeli w latach poprzedzających wojnę”.

POWOJENNA PIĘCIOLETKA STALINOWSKA przewidywała, że w 1950 r. osiągnięty zostanie w ZSRR poziom produkcji przemysłowej, przewyższający o 43 proc. poziom produkcji z r. 1940. Tymczasem — jak to stwierdził tow. Malenkov w swoim referacie w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej — już w październiku 1949 r. produkcja przemysłu radzieckiego przekroczyła średnią produkcję miesięczną z r. 1940 o przeszło 50%. Już obecnie więc przemysł radziecki pracuje na znacznie wyższym poziomie nie tylko niż w r. 1940, ale i na wyższym poziomie, niż to przewidywał plan dla 1950 roku. W porównaniu z 1948 rokiem produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła w 1949 r. o 20%, czyli o 1/5. Jest to niezwykle tempo rozwoju, o którym świat kapitalistyczny nie tylko nie może marzyć, ale przed którym burżuazyjni ekonomiści stają bezradni, nie wiedząc, jak to sobie wytłumaczyć.

Sekret tego burzliwego tempa rozwoju leży w sferze zjawisk dla nich niezrozumiałych: w wyższości ustroju socjalistycznego, w którym naród, a nie pasożytnicza klasa kapitalistów, jest gospodarzem kraju; w planowości gospodarki socjalistycznej; w tym, że socjalizm zrodził nowy, świadomy stosunek do pracy, który pobudza do wzrostu jej wydajności i do współzawodnictwa pracy; w tym, że socjalizm wyzwala twórczą energię i inicjatywę mas, które troszczą się o wzrost produkcji, o jej wzrost ilościowy i jakościowy, gdyż wiedzą, że pracują dla siebie



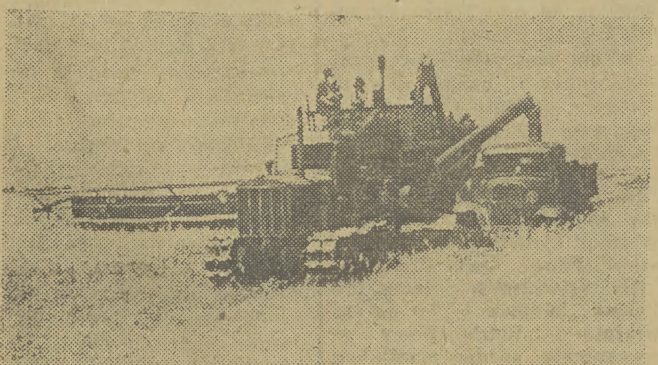
W fabryce samochodów im. Mołotowa. Samochód osobowy „Pobieda” schodzi z taśmy

ogromnych zniszczeń, dokonanych przez hitlerowców na Ukrainie, Białorusi i innych wielkich obszarach rolniczych ZSRR. W 1949 r. urodzaj przewyższył już plony 1940 r. W tym roku kolchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 123 milionów pudów zboża więcej, niż w 1948. Znacznie więcej dostarczono również nasion oboistych, buraka cukrowego, mięsa, mleka i innych produktów gospodarki rolnej.

„Problem zbożowy w naszym kraju został już rozstrzygnięty — powiedział tow. Malenkov — i dalsze sukcesy w tej dziedzinie operują się na mocnej podstawie. Nasza socjalistyczna gospodarka rolna ma wszelkie niezbędne warunki ku temu, by z roku na rok zwiększała się urodzajność upraw zbożowych, technicznych i innych”.

W PARZE Z ROZWOJEM PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ I ROLNEJ w minionym roku szedł wzrost do-

dek kultury, upadek nauki, literatury i sztuki, w których dominują coraz bardziej reakcyjne, antynaukowe i antyludzkie teorie amerykańskich podżegaczy wojennych, zalewających zmarszczony i uzależniony od nich kraj zgnitymi produktami Hollywoodu i innych fabryk „amerykańskiej ideologii” — w Związku Radzieckim rozkwita kultura narodów, powstają wspaniałe dzieła sztuki, nauka radziecka odkrywa przed ludzkością nowe horyzonty. Ilek pięknych książek stworzyli pisarze radzieccy w ubiegłym roku? Ile wartościowych filmów i urzekających przedstawień teatralnych dali artyści radzieccy, ile nowych cennych pozycji w dziedzinie muzyki, sztuk plastycznych i innych? I nie jest też przypadkiem, że każda nowa zdobycz kulturalna w Związku Radzieckim szybko przekracza jego granice, dociera do wszystkich kontynentów i krajów, budząc wszędzie radość i za-



Na polach kolchozu im. Stalina (Kraj Stavropolski)



Traktory wyjeżdżają z ośrodków maszynowych do kolchozów (obwód Czelabiński)

Gospodarka polska w r. 1949



Górnicy przy pracy
w kopalni im. Józefa Stalina

Rok 1949 był ostatnim rokiem 3-letniego Planu Odbudowy gospodarczej i poprzedzał okres 6-letniego Planu Rozbudowy i Rozwoju. Obydwa te fakty nakładają zarówno na kierownictwo naszej gospodarki jak i na wszystkich ludzi pracy — wykonawców planu — szczególnie wielkie zadania.

PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANU

Plan 3-letni został wykonany na 2 miesiące przed terminem. Dzięki zrealizowaniu zadań, postawionych przez plan, produkcja przemysłowa osiągnęła poziom o 75 proc. wyższy od przedwojennego, a produkcja rolna w roku 1949 w przeliczeniu na głowę mieszkańca była o 12 proc. większa niż w roku 1938. Równoległe ze wzrostem produkcji towarowej rozwijał się i transport. Wzrostowi obrotów towarowych towarzyszyło dalsze wzmocnienie roli handlu uspołecznionego w naszej gospodarce. Udział tego handlu w obrotach hurtowych wynosi już 98 proc., a w obrotach detalicznych ponad 60 proc., przy czym — co należy podkreślić — rozbudowa detalicznej sieci handlu uspołecznionego przypada właśnie na rok 1949.

Investycje roku 1949 były nieznane dotychczas w Polsce rozmiary. O ile pierwszy rok planu 3-letniego (1947) był jeszcze okresem odbudowy zniszczeń wojennych, o tyle r. 1949 był już rokiem w przeważającej części budownictwa całkowicie nowego, zarówno w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, jak i budownictwa przemysłowego.

KIEROWNICZA ROLA PARTII

Osiągnięcia roku 1949 były możliwe tylko dzięki wielkiemu przełomowi w życiu Polki, jakim było zjednoczenie Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyzwoliło nowe siły twórcze naszej klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Ogromnie

wzrosła aktywność klasy robotniczej w walce o wykonywanie zadań planowych i o wnoszenie swych poprawek do planu. Pogłębiły się procesy konsolidacji całego narodu dookoła Partii. Przykład klasy robotniczej porwał za sobą setki tysięcy ludzi spośród nieproletariackich warstw pracujących. Zjednoczenie klasy robotniczej uczczone zostało przez polskich robotników wspaniałym „Czynem Kongresowym”. Zdobyte Czynu utrwalone zostały i rozwinięte w codziennej praktyce ubiegłego roku. Rozgraniczenie grupki prawicowej i nacjonalistycznej wzmogło jeszcze bardziej siły klasy robotniczej i jej wiarę w siebie, jej wiarę, że nasze pokolenie ziszczy marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów i zbuduje Polskę Socjalistyczną.

Końcowym akordem 1949 roku był nowy wspaniały zryw klasy robotniczej w czci 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina. Osiągnięcia produkcyjne i organizacyjne Dni Pracy Stalnowskiej i całego okresu przy-

gotowań do obchodu rocznicy urodzin Towarzysza Stalina staną się punktem wyjścia nowych osiągnięć w pierwszym roku Planu Sześcioletniego.

PODSTAWA SUKCESÓW

Wielkie sukcesy gospodarcze roku ubiegłego zawdzięczamy mobilizacji mas pracujących. — Bez niej nie byłby możliwy ani tak wszechstronny rozwój współzawodnictwa pracy, ani masowy udział robotników w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym. Nie byłby również możliwy coraz aktywniejszy udział robotników w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień codziennego funkcjonowania ich warsztatów pracy. Udział ten wyraził się w walce o

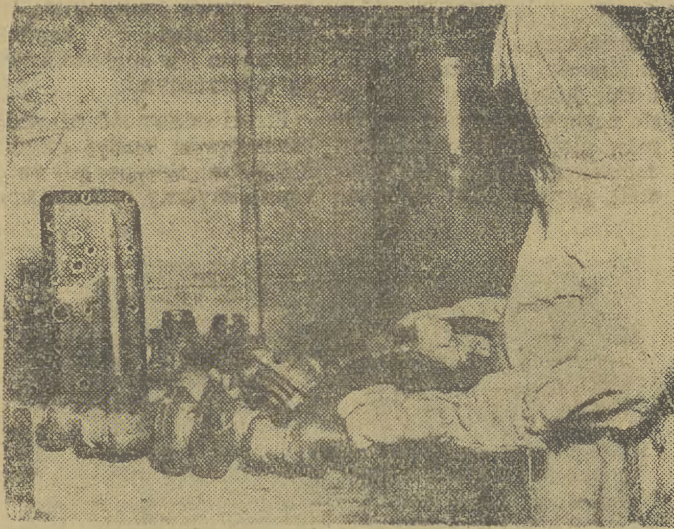
przyśpieszenie procesów produkcyjnych, o szybszy obieg środków obrotowych, w walce z nadmiernymi rewanżami, o obniżenie kosztów własnych produkcji i o wszechstronną realizację zasady oszczędności — tego żelaznego prawa gospodarki socjalistycznej.

Za robotnikami przemysłowymi podążyli i inni. Masowy ruch współzawodnictwa, racjonalizacji i walka o oszczędność przeniknęły do wszystkich dziedzin działalności gospodarczej — do budownictwa, transportu, handlu uspołecznionego itd.

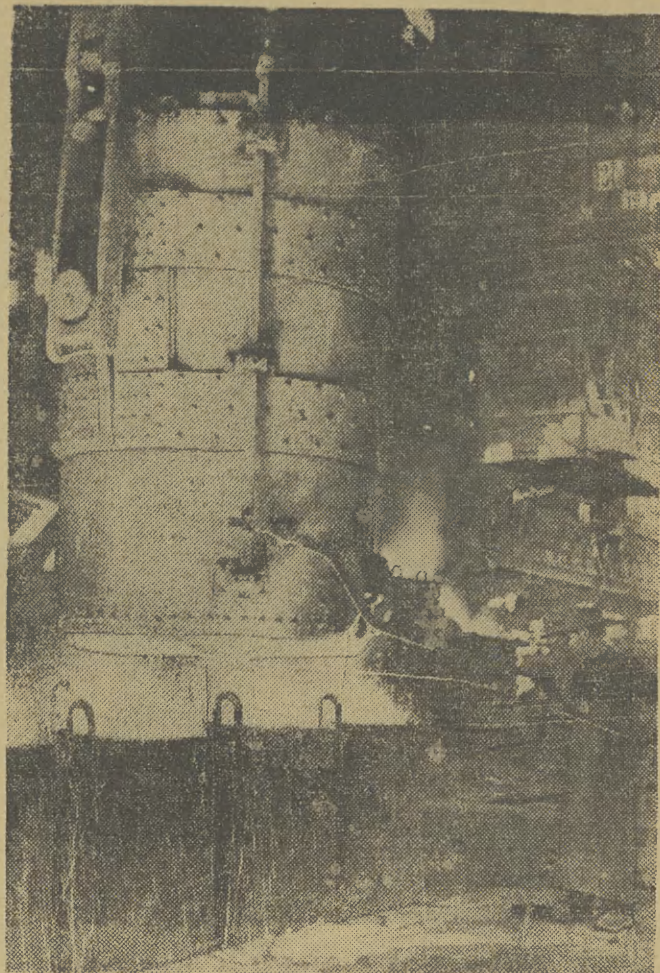
Inicjatywa ludzi pracy, wkraczająca w coraz to nowe dziedziny gospodarowania, rewolucjonizująca dotychczasowe me-



Genowefa Michalak, Krystyna Molenda i Stefania Kropielnicka, murarki dziewięcioosobowej brygady kobiecej, pracującej na Mirowie w Warszawie



Bezpieczeństwo i higiena pracy — oto hasło odrodzonego przemysłu polskiego. Na zdjęciu praca w ochronnych skafandrach w Państwowych Zakładach Samochodowych Nr. 2 w Warszawie



Mistrz szybkich wytopów, piecowy Gagolin przy pracy w hucie „Kościuszko”

tody pracy, burząca stare normy i stare przyzwyczajenia, stała się nową siłą napędową naszej gospodarki narodowej. Socjalistyczny patriotyzm robotników, wyrażający się w codziennej walce o jak najlepsze wykonanie planów i jak największe ich przekroczenie, o jak najszybszy i jak najwszechstronniejszy rozwój gospodarzy kraju, jest wyrazem nowego stosunku człowieka do jego pracy.

Mobilizacja mas ludowych stała się podstawą wzmocnienia i zaostrenia czujności klasowej w walce z próbami dywersji i sabotażu.

WSPÓŁZAWODNICTWO — RACJONALIZACJA — OSZCZĘDNOŚĆ

Aby scharakteryzować przełom w życiu gospodarczym, jaki dokonał się w Polsce w roku ubiegłym, trzeba by napisać księgę. Ograniczymy się tylko do wskazania kilku przykładów tego przełomu. Ruch współzawod-

nictwa ogarniając coraz szersze masy, rozszerzył się w roku ubiegłym na wszystkie dziedziny pracy. Przykładem może być inicjatywa tow. Waszczyka, w wyniku której współzawodnictwo rozciągnięte zostało na działalność oszczędnościową. Innym przykładem będzie apel załogi Hajduckich Zakładów Hutniczych, wzywający do współzawodnictwa w przyśpieszeniu obiegu środków obrotowych, lub inicjatywa towarzysza Mateli, zapowiadająca rewolucję w naszym przemyśle metalowym.

Jednym z najbardziej widowcznych przejawów przełomu, dokonanego w roku ubiegłym, są przemiany w naszym budownictwie. Dzięki współzawodnictwu w krótkim czasie przeszliśmy długą drogę od pojedynczych rekordów trójek murarskich, poprzez rekordy brygad budowlanych do budownictwa szybkościowego, jako systemu.

W początkach roku ubiegłego rząd uchwalił plan oszczędnościowy.

Nowe formy współzawodnictwa i racjonalizacji, nowe formy oszczędzania, cały wkład entuzjazmu i pomysłowości robotniczej, wszystko to nadało istotną treść planom, wytyczonym przez kierownictwo. — Wzbogacając i rozbudowując te plany, klasa robotnicza stworzyła warunki, w których było możliwe przekroczenie zaplanowanych oszczędności. Zamiaścił 115 miliardów złotych oszczędności — uzyskaliśmy ponad 120 miliardów.

*

Plan Trzyletni wykonaliśmy 1 listopada 1949 r. Wielka, twórcza praca roku ubiegłego dokonana została w niełatwych warunkach zaostrzającej się walki klasowej, w warunkach trudności, stwarzanych nam na odcinku gospodarczym przez świat kapitalistyczny. Trudności te udało się nam pokonać tylko dzięki entuzjazmowi polskiej klasy robotniczej, dzięki słusznej drodze wytkniętej przez Partię, dzięki nieustającej pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego i dzięki szerokiej współpracy z krajami demokracji ludowej. Po tej drodze będziemy iść dalej do triumfu Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

(Bgr.)

Cześć Pracy

Nie na bogato szamerowanych mundurach, nie na nienagannych frakach jaśnieje to wysokie odznaczenie. Zdobył ono drelichowe kombinezony i robotnicze bluzy. Bo order „Sztandaru Pracy” jest dowodem czci i szacunku jakimi Polska Ludowa otacza przodujących ludzi pracy.

Nie do pomyslenia było w Polsce przedwzrędnowej, by zwykły robotnik otrzymał wysokie odznaczenie z tytułu swej pracy — tej pracy, która podnosi godność, gdy stała się sprawdzianem społecznej wartości człowieka, miarą jego patriotyzmu.

Uznanie dla ofiarnego, twórczego, robotniczego wysiłku — znalazło swój właściwy wyraz dopiero w warunkach demokracji ludowej, gdy praca nabrała godności, gdy stała się sprawdzianem społecznej wartości człowieka, miarą jego patriotyzmu.

Podczas nroczyściego wręczania orderów „Sztandaru Pracy” w rocznicę Kongresu Zjednoczenia — Prezydent Bleru powiedział:

„Jak żołnierz, który w chwili zagrożenia niepodległości swego kraju bohatersko przele-

wając swą krew lub oddając swe życie, wyraża gotowość obrony czci i honoru swego kraju, tak w życiu powszednim człowiek swym wysiłkiem twórczym składa swemu narodowi codzienną daninę uczuć, swój wkład w jego siłę i wielkość, w jego proces rozwojowy, w jego teraźniejszość i przyszłość”.

Praca tworzy historię. Głęboką, prawdziwie humanistyczną wymowę ma podkreślenie roli prostego człowieka w procesie dziejowym, zawarte w tezie Stalina: — historia rozwoju społecznego jest zarazem historia samych wytwórców dóbr materialnych, historia mas pracujących. Które są podstawowym czynnikiem procesu produkcji, czynnikiem rzeczywistym produkującym dobra materialne, niezbędnych dla istnienia społeczeństwa.

Praca tworzy historię — ludzie pracy pojmują to coraz lepiej. Pojmują dzięki Leninowi i Stalinowi, którzy jasno i prosto wyjaśniają masom budowniczym socjalizmu sens ich trudu, znaczenie każdego nowego etapu, każdego nowego



Order „Sztandar Pracy”

ROK 1949 w życiu Partii

Kongres Zjednoczeniowy wytyczył zjednoczonej partii drogę walki o socjalistyczną przebudowę gospodarki: dał jej plan 6-letni; wykuł leninowską kołację organizacyjną nowej partii; dał jej statut. Wreszcie Kongres powołał do życia jednolite ogólnokrajowe kierownictwo nowej partii; wybrał Komitet Centralny. Pozostały jednak dwa niescalone jeszcze piony odrębnych wojewódzkich, miejskich, powiatowych, dzielnicowych, gminnych i zakładowych organizacji partyjnych. Należało teraz scalić blisko półtora miliona armię członków obu partii i uczynić z nich jednolitą organizację partyjną.

To było trudne zadanie. Szło bowiem nie o mechaniczne połączenie szeregów partyjnych, na wzór połączenia ich majątku i finansów. Szło o scalenie szeregów partyjnych na bazie rewolucyjnej ideologii Marksa-Engelsa, Lenina i Stalina. To zaś oznaczało scalenie partii przez dalsze oczyszczenie jej z elementów oportunistycznych. WRN-owstwa, socjal-demokratyzmu, prawnicowości i nacjonalizmu.

Akcja scalenia była — w swojej istocie — polityczna ofensywa partii przeciwko obcym elementom, które wkraady się w jej szeregi i stanowiły ważny fragment w walce o jedność ideologiczną partii.

Plenum Kwiecienne, które na czoło zadań partii postawiło walkę o pokój, dowiodło, że partia ideologicznie okrzepła w ciągu czterech miesięcy po Kongresie.

Od kwietnia do listopada upłynęło 7 miesięcy. W ciągu tego czasu na świecie i w kraju miało miejsce szereg wydarzeń, które wywołały potrzebę politycznego uogólnienia ich postawienia związanych z nimi nowych zagadnień przed całą partią i wyciągnięcia wniosków organizacyjnych w pracy codziennej. Proces Rajka i ostatni proces Kostowa, likwidacja grupy dwójkarskiej w naszym kraju, która przedostała się na wysoki stanowiska do administracji i wojska, skazanie szpiegów titowskich, którzy czepiali insypracje z ambasadą jugosłowiańską w Warszawie — naświetliły nam w całej pełni, że imperializm amerykański wzmógł wysiłki w kierunku polkopańca się pod polityczne i gospodarcze fundamenty krajów demokracji ludowej i oderwania ich od Związku Radzieckiego. Przy pomocy nacjonalistyczno-faszystowskiej klikki jugosłowiańskich zbrodniarzy titowskich, imperializm amerykański uciekł się do polityki nikczemnych prowokacji i poprzez przemycanie do partii robotniczych agentury, organizował spisek kontrrewolucyjny przeciwko krajom demokracji ludowej. Między innymi usiłował zorganizować taki spisek również przeciw Polsce.

W tej sytuacji Listopadowe Plenum KC położyło nacisk na konieczność wzmocnienia bezlętności walki całej partii z odchyleniem nacjonalistyczno-prawicowym, na którym żeruje imperializm, na konieczność zlikwidowania do końca tego odchylenia jako kierunku, który siewie niewiarę w socjalizm i usiłuje zepchnąć partię w kierunku tytozmu i imperializmu, na konieczność jeszcze większego zacieśnienia międzynarodalisticznej więzi Polski z krajami demokracji ludowej, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, na konieczność zaostreżenia rewolucyjnej czujności klas robotniczej i mas pracujących wobec politycznej i gospodarczej dywersji oraz prowokacji wojennych wroga.

Na Plenum Listopadowym towarzyszy Biernt powiedział: „Nie ulega wątpliwości, że prowokacje i głęboko zakonspirowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków wroga w jego dążeniach do obalenia władzy ludowej. Dlatego dwulicowość i perfidne maskowanie się przed partią stało się tak częstą metodą wroga”.

Listopadowe Plenum stwierdziło, że nasze organistwa gospodarcze, zwłazkowe władze bezpieczeństwa, organizacje

partyjne nie wyrobiły w sobie jeszcze czujności, potrzebnej do tego, by w porę pokrzyżować dywersyjne zakusy wroga, że wielokrotnie kierują się jeszcze niefrasobliwością, polityczną lekkomyślnością i samouspokojeniem i że zapominały często o istnieniu wroga klasowego oraz o jego zbrodniczych wysiłkach. Obawy te nie przewyższone w porę mogą przerosnąć w groźne niebezpieczeństwo dla partii.

Wnioski i uchwały Plenum stały się wstrząsem dla organizacji partyjnych i członków partii, nauczyły ich widzieć i rozumieć potrzebę czujności w codziennej pracy, odsłoniły całe niebezpieczeństwo demobilizacji politycznej i samouspokojenia.

Rozpoczęły się obecnie wybory do władz partyjnych na zasadach ustalonych na Plenum. Wybory te odbywały się będą jeszcze w ciągu miesięcy roku 1950. Wybory odbywają się w atmosferze wzmoczonej aktywności politycznej i ideologicznej, w atmosferze przyswajania sobie w całej pełni i wprowadzenia w życie uchwał i wytycznych Plenum.

Pod kierownictwem partii, klasa robotnicza dokonała wielkiego dzieła: ukończyła w dwa miesiące przed terminem 3-letni plan odbudowy i przygotowała podstawy do realizacji 6-letniego planu gospodarczego. Realizacja tego planu będzie wymagała przede wszystkim wzmocnienia i ulepszenia działalności naszych organizacji partyjnych, pogłębienia ich kierowniczej, mobilizującej i wychowawczej roli w zakładach pracy. Trzeba jasno zdać sobie sprawę z tego, że tylko wówczas potrafimy ulepszyć pracę naszych gospodarczych, związkowych i partyjnych organizacji, potrafimy rozwinąć budownictwo socjalistyczne w kraju i pchnąć naprzód sprawę socjalizmu na wsi, potrafimy zastrzeżyć rewolucyjną czujność klasową i zniszczyć szkodnictwo imperialistycznych agentur, jeśli rozwiniemy krytykę i samokrytykę w naszych organizacjach, jeśli poddamy całą naszą pracę kontroli mas robotniczych, jeśli zamast oportunistycznej niefrasobliwości, wprowadzimy leninowski styl pracy, jeśli wzmocnimy naszą walkę z biurokratyzmem i dygnitarstwem.

Doświadczenia ostatniego roku w Polsce — powie dział tow. Cyrankiewicz w swoim artykule w 6 stalinowskim numerze „Nowych Drog” — pierwszego roku PZPR pokazują, jak bardzo jedność i potęgę wpływu partii na klasę robotniczą, jak wielokrotnie siły klasy robotniczej, przodującej siły narodu. Tym bardziej stoi przed nami zadanie dalszego umacniania jedności klasy robotniczej przez pogłębienie zwartości partii, przez dalszą systematyczną walkę z pozostałościami socjal-demokratyzmu i prawnicowo-nacjonalistycznego odchylenia zarówno w dziedzinie ideologicznej — poprzez podnoszenie poziomu świadomości rewolucyjnej mas członkowskich — jak i organizacyjnej — poprzez wzrost dyscypliny, poprzez powszechniejsze i głębsze jak dotąd stosowanie oręża samokrytyki, a przede wszystkim — dla zabezpieczenia partii przed wszelkimi formami dywersji agentur imperialistycznych — poprzez wzrost czujności rewolucyjnej.

Przeżyliśmy wielkie dni orudiowe na całym świecie i w Polsce. Porwem setki milionów ludzi przepłynęła przez cała kulę ziemską, przez wszystkie jej kontynenty i kraje — i przez Polskę w lich liczbę — wysoka, entuzjastyczna fala zwycięstwa, nadarunków i zobowiązań produkcyjnych ku czci Towarzysza JÓZEFA STA. LINA. Wezbrana ta fala — to jeden z dowodów wzrostu w wychowawczym oddziaływaniu naszej partii na masę, to polityczny, moralny i produkcyjny triumf naszej partii.

Zamykamy rok 1949 świadomości naszych wielkich osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia, uzbrojeni ideologicznie i politycznie do walki o nowe zadania.

Władysław Machejek

Nowe życie zwycięży

Klasowe doświadczenia Wysocic

Gdy jechałem do Wysocic spotkałem się z różnymi stronami ze wzruszeniem ramion. Co to miało znaczyć? Owszem, stworzono tam pierwszą w powiecie miechowskim spółdzielnię produkcyjną drugiego typu, nazwaną ją „Przodownik”; we wrześniu przeorano miedze, zgodnie z planem zakończono siewy i inne prace jesienne, ale cóż z tego...? W opinii „rachmistrzów” Wysocice pozostały dalej wioską zapadłą, na krańcu szerokich traktów miechowskich, nie wartą uwagi. W ich opinii już pierwszy dzień nowego życia oznacza wywrócenie starego do góry nogami, raj obfitości... Jest to szkodliwe ekonomizowanie. Powołując się na dobrobyt kolchozów radzieckich „medrcy” zapominają, że dobrobyt ten wykuwał się przede wszystkim w ostrej walce klasowej, że wzięt źródło i moc mnożenia się ze zlikwidowania kulactwa jako klasy, ze zlikwidowania strachu podstawowych mas ludności wiejskiej przed powrotem wyżysku. I u podstaw dobrobytu spółdzielni produkcyjnych w Polsce leży polityczne, klasowe wyplanowanie terenu, leży sojusz biedoty i średniactwa przeciw kulactwu i spekulacji.

BIEDY, KTÓRE UCZA

Dziś powiat miechowski patrzy na Wysocice i ten fakt potwierdza polityczne znaczenie wydarzenia, jakim było stworzenie pierwszej w powiecie spółdzielni produkcyjnej. Po Wysocicach wyraźnie zarysowało się oblicze wroga klasowego, po Wysocicach odważnie powiał świelży wiew wśród biedoty. I wreszcie — gdy coraz szerzej dyskutuje się po wsiach problem spółdzielczości produkcyjnej, zagadnienie średniaka stało się zagadnieniem pierwszoplanowym.

Zapoznanie się z doświadczeniami Wysocic zagwarantuje uniknięcie typowych błędów popełnianych przez spółdzielnię w okresie jej ząbkowania, skróci drogę do dobrobytu.

1.

Budowanie spółdzielni produkcyjnej odbyło się bez zachowania koniecznej czujności klasowej. W początkowej fazie dało o sobie znać złudzenie, że można budować spółdzielnię razem z bogaczem. Przyjemna, niby — przyjacielska mina chytrego bogacza, sprytnego wyżyskiwacza działała usypiająco.

Wobec tego czy można było wymagać od biedoty i średniaków pełnego entuzjazmu dla nowych form życia? Wsuniecie kulaka i spekulanta do pierwszego szeregu spółdzielni produkcyjnej ograniczyło wahanie średniaka i pchnęło go ku biedocie, czy też przeciwnie — wzmogło te wahanie? Lenin i Stalin ucza, że **średniak** wtedy się zdecydowanie przechyla w kierunku pozycji biedoty i poczyna je uważać za swoje, gdy kulak i spekulant są konsekwentnie bled.

Wróg klasowy obiera różne formy walki. Tam, gdzie nie było czujności klasowej miejscowej organizacji partyjnej, Komitetu Gminnego i Powiatowego, wróg klasowy odrzucił walkę wręcz. Uznał, że więcej

może szkodzić, konspirując się i udając przyjaciela nowych form gospodarowania na wsi. Tak się stało w Wysocicach. 25-hektarowiec Jan Gajkowski tak długo mówił, że spółdzielczość to piękna rzecz, aż organizacja partyjna uznała za możliwe korzystanie z jego usług przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnej. A więc stało się wręcz odwrotnie niż powinno być. Potrzebna była określona ofensywa przeciwko określonej klasie, a więc ofensywa biedoty i średniaków przeciwko klasie wyżyskiwaczy, a tymczasem obecność Gajkowskiego i młynarza Kaczmarczy-



Tak, jak i inni chłopcy w Wysocicach, ob. Miecz. Majchrowski sadi drzewka owocowe na czesć 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina, Budowniczego dobrobytu wsi radzieckiej.

ka w pierwszym szeregu mogła unieruchomić ofensywę. Każdy w Wysocicach wie, że Gajkowski zdobył swoje hektary w nieczysty sposób na tle eporu wsi z dworem. Każdy odczuwa na swojej kleszeni chciwość młynarza, a jednak nie wydobyto z siebie dość wcześniej sprzeciwu. Trudna bojaźń dalej działała. Okazuje się, że gdy Partia ukrywa swoje oblicze klasowe i zapomina o walce klasowej, to w konkretnym wypadku zaciera się klasowe oblicze spółdzielni i osłabia się poparcie małej i średniorolnych.

Przewyciężono ten błąd. Gajkowski zdemaskował się na zebraniu, na którym już konkretnie zgłaszano przystąpienie do spółdzielni. On sam przewodniczył zebraniu, a więc był najważniejszą figurą w danej chwili. Rozumiał to dobrze i przygotował się do antyspółdzielczej batalii. On, przewodniczący, miał powiedzieć, że nie może przystąpić do spółdzielni, bo trudno o porównanie jego majątku z lilipucim działkami jakichś tam Stanków czy Czekajów. Gra obliczona była także na porównanie stanu posiadania średniaka typu Majchrowskiego (5 ha) z kategorią wyżej wymienionych. Grę stopedowano w ostatniej minucie i należyście oceniono. Klasowy wróg został wysadzony z siódła. Została zachowana jedność biedoty ze średniakami. Do spółdzielni mimo prowokacji Gajkowskiego przystąpiłi tacy średniacy, jak Majchrowski, Chwastek i inni. Spółdzielnia objęła ponad 100 ha ziemi. Sytuacja wykrystali-

zowała się politycznie ostatecznie po usunięciu ze spółdzielni młynarza.

Skutki usunięcia wrogów klasowych są o wiele donioślejsze niż to może w tej chwili podsumować ołówek. Średniacy, zostający jeszcze poza spółdzielnią, mają możliwość sprawdzić, że w nowym życiu już nie będzie im zagrażać kulak i spekulant, że walka o nowe życie oznacza zlikwidowanie kulaka, przedsmakiem tego jest jego konsekwentna izolacja. Na bazie dalszej walki z kulakiem będzie zanikała chwiejność reszty średniactwa, będzie się cementowała jedność średniactwa z biedotą — motorem zmian na wsi.

Gdy wieją nowe wiatry na wsi miechowskiej, Komitet Gminne PZPR, organizacje lokalne partyjne i ZSL powinny przemienić doświadczenia Wysocic w żelazną zasadę postępowania. Niedobrze robią te Komitety Gminne PZPR, które idą na żywiołowość. Zaprasza się np. na zebrania omawiające spółdzielczość produkcyjną całą włość, jakby zapomniano, że nie można budować socjalizmu na wsi z całym chłopstwem. Biedniak i średniak muszą już z góry wiedzieć, zanim się zdecydują na spółdzielnię, że nie ma w niej miejsca dla bogacza i spekulanta czy elementów rozbijackich. A więc stworzenie Spółdzielni trzeba rozpoczynać od izolacji bogacza, młynarza-bogacza i spekulanta, którego sposób zdobywania dochodu zdecydowanie różni się od wypracowania dochodu przez typowego chłopca. Izolację trzeba m. in. przeprowadzić przez rzeczowe, publiczne zdemaskowanie i wykluczenie typów wrogich z zebrania poświęconych dyskusji o spółdzielczości produkcyjnej. Pogwałcenie zasady klasowości grozi niewiarą podstawowej masy chłopskiej w zmiany.

2.

Nieruchliwość POP etala się właściwą przyczyną zaniku czujności klasowej w stosunku do wrogów klasowych. Głównym organizatorem spółdzielni był tam tow. Piotr Kurach, który mimo całego zapалу i długiego stażu partyjnego popełnił błędy, nie mając zapewnionej kolektywnej rady całego koła partyjnego. Jeśli spółdzielnia produkcyjna ma dobrze pracować, nie wystarczy powiedzieć, że za dobrą pracę jest odpowiedzialne koło partyjne (tam gdzie ono istnieje). Dla dalszej gospodarczej pracy jest koło potrzebne do świadczenia przy organizowaniu spółdzielni. Z tego wniossek, że **organizację spółdzielni** trzeba rozpoczynać od przedyskutowania problemów na zebraniu partyjnym! Organizatorzy spółdzielni muszą mieć do pomocy agitatorów indywidualnych, powinien być każdy członek organizacji podstawowej. Nie trzeba chyba dodawać, że najlepszą agitacją jest deklaracja przystąpienia do spółdzielni.

Niedobrze robią te Komitety Gminne, które nie przedyskutowały problemu na zebraniu

koła wiejskiego, stawiają go już na zebraniu ogólnym. Więcej z tego strat, niż korzyści.

TA DROGA DOJDZIE WIEŚ DO DOBROBYTU I KULTURY

Wnioski. Wysocice popełniły błędy, naprawiły je, podajemy je i analizujemy po to, by organizatorzy spółdzielni produkcyjnych na innych terenach unikali ich powtórzenia. Ma się rozumieć, że trzeba zwrócić szczególną uwagę na najzwyklejsze przetrzebienie młojonarzy i dostojników kościelnych. Posiady one dużo zamętu w Wysocicach, trzeba obmyśleć środki zaradcze przeciw przenoszeniu wrogiego siewu do wsi, w których trwa dyskusja o spółdzielczości.

Wysocice przewyciężyły pierwsze trudności niewątpliwie jest jeszcze dużo do przelamania. Na pierwszy plan wybija się problem zagospodarowania. Sprawa nie kończy się na dobrym, zyskowym płożozmianie. Potrzebna jest szopa narzędzi i maszyny, szybkiej realizacji; żąda budowa chlewni. Z biurokratycznego załatwiania próśb i wniosków Wysocice przez pewne ogniska gospodarcze (np. „Paged”) pływająca nauka: trzeba pewnym ponom uzmysłowić prawdę, że jeśli nie pomagają rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej na wsi, będzie to rozumiane jako przeszkadzanie.

Wrzaz z Nowym Rokiem wkraczamy w pierwszy rok planu sześciolatniego, w okres budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. W miesiące twierdzami socjalizmu są fabryki, na wsi będą nimi spółdzielnie produkcyjne, które przy uporze i zapale małej i średniorolnych szybko przemieniają się w fabrykę zboża i mięsa. Na nowym etapie trzeba będzie wzmoczonej aktywności wiejskich organizacji partyjnych, mobilizującej silną armię biedniacko-średniacką do pełnego zwycięstwa nad wrogiem klasowym i biedą. Wszystkim szermierzom nowego życia przypomniamy napis, jaki wisi na biurze bułgarskiej spółdzielni produkcyjnej, im Georgi Dymitrowa w Ryzewo-Konarcy: „Sprawa trudna ale chwalebna. Trzymajcie się mocno, gdyż tylko tą drogą dojdziecie do celu”.

CEL — to całkowite zlikwidowanie wyżysku człowieka przez człowieka. Wzysk bierze źródło z żywiołowego odradzania się kapitalizmu w ramach gospodarki drobnotowarowej. Nikt nie pójdzie „na działkę” nie działa tego ani lichwiarz, którego nie będzie, ani zła synowa, czy zły zięć. Starcy i dzieci będą mieli zagwarantowaną opiekę.

CEL — to koniec harówki chłopca pracującego od nocy do nocy. To konsekwentne zacieranie różnic między wsią a miastem i uczynienie życia na wsi łatwiejszym. Droga prowadzi jedynie przez powszechną mechanizację uprawy ziemi i zastosowanie nauki, możliwe tylko na dużych obszarach i przy socjalistycznej, zespolonej pracy.

Jeden rok — jeden krok naprzód

Awans tow. Szymika

„Rok, który minął, dla mnie osobiście ma niezwykle wielkie znaczenie — mówi tow. JÓZEF SZYMIK, brygadysta Oddziału Produkcyjnego Blacharni — Zakładów Budowy Urządzeń Kotłarsko Mechanicznych Nr. 7 w Krakowie.

W czerwcu ubiegłego roku otrzymałem poważny a-

wans, społeczny i zawodowy — nominację na brygadystę. Jakże przyjemnie jest sobie pomyśleć, że ten pierwszy rok mojej pracy jako brygadysty był rokiem zwycięstw naszej brygady, całego naszego Oddziału. Produkcja oddziału blacharni wzrosła bowiem o przeszło 40 proc.

Ale nie tylko wzrosła produkcja — mówi dalej tow. Szymik. — Wzrosły również poważnie zarobki robotników. Ja np. w porównaniu z rokiem 1948 zarabiam o przeszło 100 proc. więcej, tak że pensja moja wynosi obecnie 38 tys. zł.

Obecnie, gdy wkraczamy w okres Planu Sześcioletniego, wiem, że w ślad za dalszą wyłożoną pracą pójdą dalsze, wyższe zarobki.

Muszę się wam pochwalić chociaż może nie powinienem o tym mówić, że dzięki stale wzrastającym zarobkom kupiłem żonie na gwiazdkę otomanę i bardzo ładny płaszcz.

Wkraczamy w nowy rok — nowy okres twórczej pracy nad budową fundamentów Polski Socjalistycznej. Został za nami rok walki, rok osiągnięć, rok, w którym zakończyliśmy przedterminowo plan trzyletni.

O tym minionym roku mówią przedstawiciele świata pracy województwa krakowskiego.

W tym roku uzyskaliśmy KARTĘ PRZYWILEJÓW

Dla nas górników i naszych teraz rodzinie mojej jest znacznie lepiej, bo więcej pieniędzy przynoszę do domu i mogę dlatego i więcej rzeczy kupić. Tak np. kiedy w r. 1948 mogłem z materiału otrzymanego w kopalni uszyć tylko jeden płaszcz, to w ub. roku kupiłem już 3 pary butów dla rodziny i 2 płaszcze, a oprócz tego zakupiłem i inne rzeczy, czy to z mebli, czy z ubrania.

Także niedawno dostałem święta wszystkich górniczych rodzin świadcza, że rok 1949 daleko odbiega od lat poprzednich. Przecież jeszcze w 1948 r. nie można było dostać pewnych artykułów, lub pozwolić sobie na ich kupno. — A ostatnie święta? Górnicy sobie je tak ładnie zrobili, bo wszystko mieli, że długo będą chwalić sobie święta 1949 roku, ten sprawdzian ich dostatek w tym roku.

Tak więc rok 1949 był w naszym górniczym życiu — przez Kartę Przywilejów i wzrost płac — rokiem przełomowym, ponieważ w tym roku znów podniósł się dobrobyt materialny, ponieważ ten rok pozwolił nam w dużo większym stopniu niż w latach ubiegłych na zaspakajanie potrzeb człowieka pracy.

Sam zarabiałem w r. 1949 dwa razy więcej niż w latach ubiegłych, nie więc dziwnego, że

J. Kasprzyk

górnika kop. Zbyszek w Trzebini

Małorolny znalazł drogę do dobrobytu

FRANCISZEK GRUSZKA z Libertowa znalazł swoją drogę do dobrobytu. Wykuł ją w walce ze swoją bojaźnią przed moźnymi na wól. Zlikwidował w sobie pańszczyźnianą duszę, zwyciężyła dusza buntująca się przeciw krzywdzie i poniżeniu. Zwyciężyła raz na zawsze. Tradycja czapkowania została pochowana.

Franciszek Gruszka jest małorolnym chłopem. Działka ziemi nie wystarczała mu jednak na utrzymanie i dorabiał służbą u księdza. Franciszek Gruszka, wie, że są księża idący z ludem i księża przeciwdziałający dążeniom ludu — w interesie kapitału, wyzysku. Chciał widzieć w postępowaniu i słowach swego chlebodawcy — księdza postępowego. — Wierzył swemu księdzu. Zajmował się jego gospodarstwem, jak

swym — Ale w uchodzącym roku bielmo spadło z oczu ob. Gruszki. Słowa chlebodawcy nie pokrywały się z czynami. Gdy przyszło do tworzenia spółdzielni produkcyjnej w Libertowie, Franciszek Gruszka poszedł na lep wrogiej, anty-spółdzielczej propagandy. Przeciwi agitowali bogacze i spekulanci — w dotychczasowej opinii małorolnego Gruszki — najmańdrzejsi. Straszyl nędzą w spółdzielni ks. proboszcz. Zdawało się, że bogacze i księża

to najlepsi ludzie, którzy niczego nie chcą, tylko dobra biednych. Z prawdziwych, chrześcijańskich uczuć „bronia” chłopów przed spółdzielnią. A oto ob. Franciszek Gruszka opowiada jak ta „dobroć” wygląda:

— Chciałem pożyczyc kossy do żniw od księdza. Jego gospodyni oburzyła się. Nie masz, to kup... Wiedziałem, że przemawia głosem księdza i pomyślałem, że piękne słowa

to tylko od święta, dla o-mamiania głupich, a na codzień powszednie lata całe ciągnąca się zazdrość, by nikomu nie było dobrze, tylko bogaczom. Bo wtedy łatwiej rządzić... Tak myślę nie o księdzu — pasterzu naszej parafii, a o sytym bogaczom, mającym jedne interesy z innymi bogaczami — przeciwko nam. Je-

dnakie ostre zęby mają ci „chlebodawcy” i jednakowo boli, gdy gryzą. Przejrzałem i przystąpiłem do spółdzielni produkcyjnej. Tylko ludzie biedni biednym mogą pomóc. Tylko spółdzielnia pokona zmoję złych i chciwych.

Podobne doświadczenia zdobyło tysiące innych małych i średniorolnych. Ostra walka klasowa znaczy drogę do dobrobytu. W ostrej walce klasowej likwiduje się wyzysk.

Racjonalizator o swoich wynalazkach

„W MKE pracuję już od wielu lat. Rok 1949 miał dla mnie wielkie znaczenie; zostałem majstrem w ślusarni. Gdy zastanawiam się obecnie nad minionym rokiem i jego do-robkiem, myślę także o kilku-nastu wynalazkach i usprawnieniach racjonalizatorskich, których dokonałem w tym czasie w maszynach warsztatowych i w pewnych częściach konstrukcji wozów tramwajowych.

Z ważniejszych swych prac chciałbym wymienić dźwignię-wieżyczkę, którą zbudowałem w ślusarni. Potrzebne nam było mianowicie urządzenie do przenoszenia ciężkich motorów. Taki dźwignię konstrukcji stałej byłby bardzo kosztowny — obmyśliłem sobie więc dźwignię-wieżyczkę, którą porusza się na kołach po szynach i spełnia również rolę wiertarki. Koszt jego budowy był trzykrotnie niższy od kosztu skonstruowania dźwignię o konstrukcji stałej.

Również znaczne oszczędności przyniosło Miejskim Kolejom Elektrycznym zastosowanie przy motorach wozów tramwajowych wskaźników do nastawnika, mojego pomysłu. Zastąpienie drogiego mosiądzu żelazną blachą i uproszczenie konstrukcji wskaźnika zmniejszyło koszt jego produkcji o 85 procent.

Moja praca poprzednich lat nad udoskonaleniem odbieralników prądu przy wozach

tramwajowych uwieńczona została pomyślnym rezultatem w roku 1949. Zaczęliśmy u nas produkować o wiele tańsze odbieralniki mojej konstrukcji.

Te i inne jeszcze wynalazki i usprawnienia racjonalizatorskie przyniosły MKE wiele milionów złotych oszczędności.

Rok 1949, w którym pracowałem aktywniej niż dotychczas w organizacji partyjnej, był rokiem, który posunął naprzód rozwój mojej świadomości. Z perspektywy tego roku widzę jasno, jak obryzmiały i wszechstronne korzyści płyną dla nas, robotników, z faktu, iż władze w Polsce sprawują lud pracujący.

Władysław Porzysowski

majster ślusarski
racjonalizator MKE
w Krakowie.



Inne są dziś dzieci w naszej szkole

— mówi woźny Czajkowski

Wąskie i kręte schody wiodą na drugie piętro budynku Szkoły Podstawowej nr 6 im. Jana Kochanowskiego, do drzwi mieszkańca tercjana Bolesława Czajkowskiego.

Duży jasny pokój. Na środku pokoju stół. W kącie łóżko, a przy nim aparat radiowy. Wysocko, tuż pod sufitem wesoły świergot kanarka w klatce...

Modre oczy Basji śmieją się. Wesoła jest jej okraja pokryta „kolorkami” zdrowia buzia. Basia urodziła się w drugim roku władzy ludowej w Polsce. Basia, córka woźnego szkolnego, ma na twarzy radosny uśmiech zdrowia i zadowolenia.

Przed wojną było ciężko. Życie twarde i bezlitosne. Przed wojną modnym niebieskim oczyma woźnego Czajkowskiego przewinęło się wiele setek dzieci. Dzieci robotniczych i inteligentnych. Przed wojną tych pierwszych, robotniczych, było niewiele. A patrzeć na nie było wprost żal.

Któż lepiej od tercjana szkolnego może powiedzieć o tym, jak się dzieciom powodzi? Przecież często jest on powiernikiem ich trosk, przecież obserwuje on szczęśliwość, które świadczą najlepiej o ich warunkach egzystencji.

I tercjan Bolesław Czajkowski notował w pamięci blade i wygłodniałe twarze dzieci robotników sprzed wojny, zapamiętał na całe życie suche małe kawałeczki chleba przynoszone przez nie na śniadanie...

Bolesław Czajkowski ma dziś 45 lat życia, wiele rzeczy

i spraw przewinęło się przed nim. Ale gdy w roku 1945 pokazywał się na ulicach Krakowa barankowe czapy z piecioramiennymi czerwonymi gwiazdami, Czajkowski zrozumiał, że przyszedł nowy czas. Że teraz zaczął się pracować nad tym, by ani jego, Czajkowskiego, ani żadne inne robotnicze dzieci, nie głodowały, by blade i schorowane twarze dziecięce pozostały już tylko w jego pamięci, nie w życiu. I Bolesław Czajkowski wziął się do pracy. Do pracy w swoim szkolnym zawodzie. Przecież w Polsce Ludowej szkoła dzieci ludzi pracy musi być czysta, musi być w niej ciepło i schłodnie! Tak postanowił sobie Bolesław Czajkowski i przyrzeczenia tego dotrzymał.

Rok 1949 był w życiu Czajkowskiego najbardziej radosny: wzrosły jego zarobki (wraz z dodatkami rodzinnymi wynoszą 26.000 zł), najstarszy syn po ukończeniu Szkoły Przemysłowej rozpoczął pracę w Polskim Radiu, święta były dostatnie, młodzież dzieci (a ma ich razem Czajkowski pięć) została obdarowana przez Dziadka Mroza (najmłodsza Basia np. otrzymała sukienkę i dużo słodczywi), poprawił się niezmiernie byt dzieci szkolnych. Zwłaszcza w tej ostatniej dziedzinie widzi tercjan Czajkowski wielką zmianę. Każde dziecko robotnicze (a jest ich dziś w szkole im. J. Kochanowskiego obryzmiały wiekszość) przynosi z domu bułkę lub chleb z masłem i szynką, a oprócz tego dostaje w ramach akcji dożywiania w szkole porcję kakao i bułkę z klebasą — szczególnie drobne może, ale jakże w porównaniu z okresem przedwojennym charakterystyczne!

Tercjan Bolesław Czajkowski patrzy z ufnością w przyszłość. Radujący go, mniej lub bardziej doniosłych faktów jest coraz więcej. A co najważniejsze — świadomość tego dał Czajkowskiemu właśnie rok ubiegły — fakty te z dnia na dzień stają się liczniejsze. Fakty te dowodzą, że racjonalizator i szczęśliwa przyszłość socjalistyczna etają się z dnia na dzień bliższe, z dnia na dzień realniejsze.



Helena Markuś

przestała mieszkać na poddaszu

W czasie rządów kapitalistów i za koszarnej okupacji hitlerowskiej, życie tow. HELENY MARKUŚ, robotnicy Państwowej Zjednoczonej Fabryki Cukrów i Czekolad Nr. 2 było tak samo ciężkie, tak samo pozbawione wszelkich perspektyw lepszego jutra, jak życie setek i tysięcy innych robotników.

Tow. Markuś przypomina sobie o tym, mówiąc o swych wielkich sukcesach, o stale z każdym rokiem wzrastającej stopie życiowej robotników:

„Mieszkałam wtedy na poddaszu pod 30.ym na ulicy Żółkiewskiego. Brak światła elektrycznego i wilgoć, straszliwe warunki higieniczne zżerały zdrowie moich dzieci.

Państwo Ludowe nas robotników, których gniebily i poniewierały faszystowskie rządy przedwojennowe, otacza dziś jak najtroskliwszą opieką. Wytnosiłam się z poddasza. Dziś mam piękne mieszkanie, złożyłem z pokoju z kuchnią i łazienki.

Zarobki moje wzrosły w porównaniu z rokiem 1948 prawie o 100 procent — dzisiaj zarabiam przeciętnie 20 tys. zł na miesiąc. Osiągnęłam to przede wszystkim dzięki wydajnej pracy, gdyż norme swoją w porównaniu z zeszłym ro-

kiem przekroczyłam obecnie o 50 procent.

Zmieniło się również moje życie domowe. Przyjemnie jest posiedzieć w domu, poczytać książkę i to z własnej biblioteki. Biblioteka moja składa się na razie z 25 tomów. Jednak stale ją powiększam. Najbardziej z tych książek, które dotychczas mam w swojej bibliotece, lubię „Droga przez mekko” Aleksandra Tołstoja i „Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego.

W czasie świąt razem z mężem urządziliśmy, że w najbliższym czasie kupimy sobie radio”.



Student Wacław Pitula

Ojciec WACŁAWA PITULY jest małorolnym półhektarowym chłopem z Boquć koło Wieliczki. Gdzieby tam stary Pitula mógł myśleć przed wojną o tym, by syn jego studiował na uniwersytecie.

Ale w roku 1945 przyszła do Boquć wraz ze zwycięską Armią Radziecką i Wojskiem Polskim władza ludowa.

Wacław Pitula ma dziś 21 lat. Jest słuchaczem II roku Studium Przygotowawczego. W roku 1950 znajdzie się na uniwersytecie.



Wacek Pitula dobrze się czuje na Studium. Mieszka w burście przy placu gen. Sikorskiego. Podobnie, jak jego koleś, otrzymuje całkowicie bezpłatnie wyżywienie (bardzo dobre — codziennie na obiad dobre mięsne i deser), mieszkanie, pranie bielizny, a ponadto stypendium w wysokości 4 tys. zł miesięcznie.

Wacek Pitula interesuje się ogromnie naukami społecznymi. Szczególnie ostatnio studiowane prace J. Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym” oraz „Krótki kurs historii WKP(b)” odsłoniły przed synem małorolnego chłopca szerokie horyzonty prawdziwej postępowej nauki. Choćby sam ten fakt gruntownego przestudiowania dwóch prac genialnego wodza proletariatu w roku ubiegłym był dużym krokiem naprzód w rozwoju świadomości Wacława Pituly. A przecież w roku tym było więcej podobnych faktów Pitula czyta dużo.

Kolegą Pitula jest aktywnym ZAMP-owcem. W rodzinnej wsi pełni funkcje przewodniczącego Koła ZMP.

Grudzień 31 Sobota

Perspektywy rozwojowe województwa krakowskiego w Planie Sześcioletnim

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Damy i huzary”... Teatr Stary (duża sala) — godz. 19: „Romans z Wodewilu”... Teatr Młodego Widza — godz. 19: „Księżę i żebrak”... Teatr Groteska — godz. 17 i 19:30: „Cyrk Tarabumba”... Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Beniowski”... Teatr Kolejarski (Bocheńska 7) — godz. 19: „Joanna Ligęza”.

KINA

Apollo: „Spotkania nad Łabą” — godz. 18, 18, 20... Gdańsk: „Złoty kludzik” — godz. 18, 19, 19, 30... Sztuka: „Śpiewak plemenny” — godz. 18, 18, 20... Świt: „Bogata narzeczona” — godz. 18, 18, 20... Uciecha: „Milczenie jest złotem” — godz. 18, 18, 20... Wanda: „Powrót Lassie” — godz. 18, 18, 20... Warszawa: „Sumienie” — godzina 18, 18, 20... Wolność: „Kłeska szpiegów” — godz. 18, 18, 20... Kino Aktualności: Najnowsza Kronika Filmowa: „Radzińska Kirgizja” — godz. 12, 13, 15, 14, 30.

KOMUNIKATY

MIEDZYZWIĄKOWY KLUB ROBOTNICZY (plac Szczepański 3) — godz. 19, 30: „Robotniczy Wieczór Sylwestrowy”. ZARZĄD AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO zawiadamia, że w dniu 2 stycznia 1950 r. w pierwszym terminie o godz. 16, 30, w drugim terminie o godz. 17 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie wszystkich członków. KLUB LUDOWY ŻTK, ul. Sławkowska 30. Dziś zabawa sylwestrowa. Początek o godz. 21. W niedzielę i styczniu wieczorek taneczny, godz. 20.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZUR LEKARSKO-POŁOŻNICZY: dr. J. Piątkowski, ul. Sobieskiego 22, telefon 597-02. We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Stalowa 19, telefon 211-12 lub 548 88. DYZUR APTEK: Rynek Gł. 22, Długa 4, Rakowicka 12, Pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

Apel noworoczny

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem zwraca się do wszystkich Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i organizacji społecznych, aby zgodnie z instrukcją CRZZ wszelkie zabawy związkowe — nie wyłączając sylwestrowych i noworocznych — odbywały się bez wódki. W miejsce wódki należy propagować w pierwszym rzędzie owoc płyny i inne przetwory owocowe.

Kuratorium O. S. K. organizuje PAŃSTW. KURS NAUCZYCIELSKI (półroczny) Kurs daje pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych. Nauka rozpoczyna się dnia 1 lutego 1950 r. Zgłoszenia do 25 stycznia 1950 r. w Dyrekcji Państwowego Kursu Nauczycielskiego Kraków, Podbrzezie 10 tel. 573-38. — Blisze informacje w sekretariacie. 452g

CENTRALA RYBNA Centrala Spółdzielczo-Państwowa ODDZIAŁ W KRAKOWIE ul. Szczepańska 2. — Tel. 549-45, 552-52 zawiadamia, że bez względu na inventaryzację agendy Krakowskiego Oddziału będą czynne bez przerwy Ogłoszenie o przerwach w urzędowaniu, zamieszczone dnia 30. XII. br. w „Dzienniku Polskim” unieważnia się.

Dzisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa: SYLWESTER w Państw. Teatrach Dramatycznych Po raz 50 „DAMY I HUZARY” z M. Świklińską i J. Kurnakowiczem w teatrze im. J. Słowackiego o godz. 19 „ROMANS Z WODEWILU” na dużej sali Starożyte Teatru o godz. 19 „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” na małej sali Starożyte Teatru o godz. 19.15 864-K Państwowy Teatr Rapsodyczny Kraków, ul. Warszawska 5. Tel. 200-46 dziś godz. 19 Juliusza Słowackiego „BENIOWSKI” Przedsprzedaż biletów do godz. 17 w „Orbisie”. Rynek Główny 41. 707-K Państwowy Teatr Młodego Widza Kraków, Karmelicka 4, tel. 554-85 Dzień! Dnia 31. XII. 49 r. Dzień! o godz. 19 Prapremiera wg. powieści Marka Twaina w opracowaniu E. Sokólskiej „KSIĄŻE I ŻEBRAK” insc. i reżyseria M. Biliżanki, muzyka A. Müllera, dekoracje i kostiumy prof. A. Marczyńskiego, układ taneczny Z. Lubartowskiej. Kasa teatru czynna od 10—13 i od 15. 865-K Teatr Lalki i Aktora „Groteska” ul. św. Jana 6. Tel. 560-19 codziennie dwa przedstawienia (oprócz piątków) nowego wspaniałego widowiska marionetkowego CYRK TARABUMBA tekst Gwidona Miklaszewski go godz. 17 widowisko dla dzieci godz. 19.30 wersja dla dorosłych Kasa czynna codziennie od godz. 11—13 i od 15—19.30 (oprócz piątków). 866-K

Plan Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej, którego wytyczne uchwalili I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, postawił przed klasą robotniczą i masami pracującymi Polski zadanie zbudowania w ciągu okresu sześciolletniego podstaw socjalizmu w naszym kraju. Realizacja Planu 6-letniego dźwignie Polskę na nowy wyższy poziom rozwoju. Technie nowe socjalistyczne życie w najbardziej nawet zafacowane dotychczas zakątki kraju. Sprawi, iż Polska stanie się jednym z pierwszych pod względem stopnia uprzemysłowienia państw w Europie. Województwo krakowskie będzie jednym z tych obszarów Polski, na terenie których dokona się bodajże największy przełom gospodarczy. Jakże perspektyw otwiera przed naszym województwem Plan 6-letni? O perspektywach tych mówił szeroko na Konferencji

Wojewódzkiej Partii tow. Józefa Cyrankiewicza. W ramach Planu 6-letniego powstana na terenie województwa krakowskiego nowe robotniczą i masami pracującymi Polski zadanie zbudowania w ciągu okresu sześciolletniego podstaw socjalizmu w naszym kraju. Realizacja Planu 6-letniego dźwignie Polskę na nowy wyższy poziom rozwoju. Technie nowe socjalistyczne życie w najbardziej nawet zafacowane dotychczas zakątki kraju. Sprawi, iż Polska stanie się jednym z pierwszych pod względem stopnia uprzemysłowienia państw w Europie. Województwo krakowskie będzie jednym z tych obszarów Polski, na terenie których dokona się bodajże największy przełom gospodarczy. Jakże perspektyw otwiera przed naszym województwem Plan 6-letni? O perspektywach tych mówił szeroko na Konferencji

gdyż — jak wiadomo — poszczególne części Huty przybędą z ZSRR. Wyobrażenie o ogromie tego gigantycznego zakładu hutniczego, którego budowa jest możliwa jedynie dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dają następujące cyfry: Ciężar konstrukcji żelaznej Nowej Huty wyniesie 100.000 ton. Taką samą wagę będą mieć urządzenia techniczne. Ciężar maszyn wyniesie ok. 120 tys. ton, cementu potrzebnego do budowy ok. 200 tys. ton, materiałów ogniotrwałych — 220 tys. ton. Ponadto do budowy budynków fabrycznych zużyje się 360 tys. m sześć. piasku, 670 tys. m sześć. żwiru i 61 milionów sztuk cegieł. Dla przewiezienia tych wszystkich materiałów na olbrzymi plac budowy potrzeba będzie 162.500 dwudziestotonowych wagonów kolejowych. Gdyby ustawiono je jeden za drugim, utworzyłyby pociąg długości 1560 km.

Co oznaczać będą dla woj. krakowskiego te dziesiątki nowych fabryk i zakładów, co oznaczać będzie budowa gigantycznej Nowej Huty? Oznaczać to będzie, iż w ciągu najbliższych 6 lat — 80 tys. robotników znajdzie pracę w nowych fabrykach. Iż setki spółdzielni pracy, drobnych zakładów przemysłu miejscowego, budownictwa lokalnego, wyrobnictwa, zaspokojeń wzmocnionych potrzeb mas robotniczych. Tak olbrzymie uprzemysłowanie naszego województwa stanowić będzie przełom w dziedzinie rolnictwa. Wszelką nadwyżkę sił roboczych ze wsi pochłonie nasz rozrastający się przemysł. Tysiączne rzesze młodeży wiejskiej staną przy nowych maszynach, w nowych halach fabrycznych. Uprzemysłowanie woj. krakowskiego w ramach Planu 6-letniego zmieni w końcu charakter naszej wsi. Wzrost kultury rolnej, uwarunkowanej osiągnięciami przemysłu i nauki, pozwoli na konsekwentne ograniczenie upraw zbożowych (kultura gwarantuje wyższe plony na obszarach mniejszych od dotychczasowych) na korzyść upraw, potrzebnych do wsielokrotnienia pogłównia trzody i bydła. Rejonny podgórski przeznaczy się w większym stopniu na wypas owiec i sady. Głównym znamięm dobrobytu wsi będzie jednak spółdzielczość produkcyjna. Wierzymy, że większość wsi krakowskiej przejdzie w Planie 6-letnim do zdecydowanej walki z zacołaniem przez pracę zespolową. Traktor i Dom Kultury staną się symbolem wsi.

Wspaniałe i szerokie perspektywy rozwojowe otwierają się przed województwem krakowskim z pierwszym dniem pierwszego roku realizacji Sześciolletniego Planu Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej. Perspektywy przebudowy struktury gospodarczej województwa, perspektywy podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej i przemysłowej. Wielkie i radośnie perspektywy zbudowania podstaw socjalizmu — ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju dobrobytu. Igmacy Krasicki

Z budownictwa elektrycznego



Jak donosiliśmy, w Krakowie obradowali aktywiści gospodarczy Państw. Budownictwa Elektrycznego, omawiając przebieg prac w okresie planu 3-letniego oraz zadania na przyszłość w związku z reorganizacją przedsiębiorstwa. Reorganizacja ta zmierzająca do decentralizacji budownictwa elektrycznego, umożliwi dwukrotne niemal zwiększenie inwestycji. Na zdjęciach — fragment robót w budownictwie elektrycznym: maszt kratowy linii wysokiego napięcia i naciąg przewodu wysokiego napięcia.

Kurs dla kandydatów na wykładowców języka rosyjskiego

Po 6-miesięcznym przeszkoleniu — etatowe zatrudnienie

W najbliższych miesiącach Ministerstwo Oświaty organizuje drugi z kolei kurs dla kandydatów na nauczycieli języka rosyjskiego. Kursów takich powstanie w całej Polsce 7, w tym 1 w Krakowie. Absolwenci po 6-miesięcznym przeszkoleniu zostaną natychmiast zatrudnieni etatowo w szkołach podstawowych wiejskich i miejskich oraz w szkołach średnich. Rekrutacja odpowiednich kandydatów została powierzona — Inspektoratowi Szkolnym, te zaś współdziałać będą z organizacjami politycznymi i społecznymi. Zainteresowani bliżej członkowie tych organizacji będą mogli zgłaszać swe kandydatury zarządom miejscowym, które na posiedzeniu specjalnie do tego powołanych komisji, przeprowadzą selekcję. Wytypowani na kurs złożą w miesiąc wojewódzkim egzamin kwalifikacyjny.

Na kurs zgłaszać się mogą osoby, które nie przekroczyły 35 lat życia, władające w słowie i piśmie językiem rosyjskim, nie podlegające poborowi do wojska i które wykażą się świadectwem ukończenia szkoły średniej. Przy rekrutacji nie będą uwzględniane podania studentów szkół wyższych i nauczycieli czynnych, z wyjątkiem wykładowców łaciny lub rysunków. Rekrutacja winna zainteresować się organizacje społeczne, a zwłaszcza Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które urządzać stałe kursy jez. rosyjskiego posiadają ideologicznie i rzeczowo przygotowanych ludzi. Słuchacze, w czasie trwania kursu, zapewnione mają bezpłatne mieszkanie i utrzymanie, stypendia od 4—15 tys. zł w zależności od stanu rodzinnego, pomoce naukowe, zniżki kolejowe i opiekę lekarską. Absolwenci zobowiązani są do pracy w zawodzie na przeciąg trzech lat. Jak już wspomnieliśmy, otrzymają natychmiast zatrudnienie w szkołach jako nauczyciele kwalifikowani tymczasowo; stałą kwalifikacją zdobyc mogą po złożeniu dyplomu uzupełniającego — uproszczonego. Termin powołania przyjętych na kursy wyznaczony został na 1 lutego i 1 marca.

Tak głębokie i istotne przemiany, będące następstwem realizacji Planu 6-letniego, pociągną za sobą równie poważny i wielki wzrost dobrobytu szerokich mas pracujących. Wzrost dobrobytu naszych robotników, wzrost dobrobytu naszych wsi, — oto rezultat Planu 6-letniego na naszym terenie, oto rezultat budowy podstaw socjalizmu w woj. krakowskim. Nowe ośrodki przemysłowe spowodują w następstwie liczbowy wzrost klasy robotniczej. Plan 6-letni zakłada wyrównanie (50:50) liczbowo ludność miast i wsi. To przekształcenie struktury ludnościowej woj. krakowskiego w kierunku nadania mu zdecydowanego charakteru proletariackiego sprawi, iż znikną z powierzchni życia niedobitki ciemnej reakcji i drobnomieszczańskiej kołtunerii krakowskiej. Narastanie mas proletariackich podziela jak zdrowy wiew, który oczyści atmosferę Krakowa i całego województwa, wymlecie to wszystko, co jest nam obce i wrogle.

W związku z realizacją Planu sześciolletniego ogromna odpowiedzialność spadnie na naszą organizację partyjną. Mówił o tej odpowiedzialności tow. Cyrankiewicz, stwierdzając w podsumowaniu I Konferencji Wo-

W dniu wczorajszym przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie tow. Wójcik wręczył Złote Krzyże Zasługi małżeństwom, które przeżyły w jednym związku małżeńskim ponad 50 lat. — Odniesieni zostali: Jan i Katarzyna Tarnowski, Kazimierz i Waleria Świątniczka, Wojciech i Agata Lusnowie, Jan i Helena Działonowie oraz Franciszek i Julia Dwornikowie. Jubilatów — to emerytowani robotnicy i pracownicy krakowskich zakładów i instytucji. Spośród nich, ob. ob. Dwornikowie i Tarnowski wychowali po dziewięćdziesięciu dziećmi i doczekali się kilkudziesięciu wnuków. Wręczając odznaczenia, przewodniczący MRN złożył jubilatom serdeczne życzenia, podkreślając opiekę, jaką Państwo Ludowe otacza rodzinę i związek małżeński.

Wzrost kultury rolnej, uwarunkowanej osiągnięciami przemysłu i nauki, pozwoli na konsekwentne ograniczenie upraw zbożowych (kultura gwarantuje wyższe plony na obszarach mniejszych od dotychczasowych) na korzyść upraw, potrzebnych do wsielokrotnienia pogłównia trzody i bydła. Rejonny podgórski przeznaczy się w większym stopniu na wypas owiec i sady. Głównym znamięm dobrobytu wsi będzie jednak spółdzielczość produkcyjna. Wierzymy, że większość wsi krakowskiej przejdzie w Planie 6-letnim do zdecydowanej walki z zacołaniem przez pracę zespolową. Traktor i Dom Kultury staną się symbolem wsi.

Zbiórka na cele Pogotowia Ratunkowego

Ustąpił się w Krakowie zwyczaj, że na zakończenie roku odbywa się zbiórka na Pogotowie Ratunkowe. Od chwili objęcia tej tak dobrze znanej ludności naszego miasta i zastępowanej placówki przez Polską Czerwoną Krzyż, działalność Pogotowia Ratunkowego znacząco się usprawniła dzięki zwiększonemu taborowi samochodowemu i objęciu przez miasto, także i powiat krakowski. I w tym roku pracownicy Pogotowia Ratunkowego PCK przeprowadzą w zakładach pracy i lokalach publicznych zbiórki do puszek na cele dalszego usprawnienia działalności Stacji Krakowskiej.

Niech nikt nie odmówi datku na ten cel, bo nikt z nas nie wie, czy i kiedy nie będzie musiał skorzystać z pomocy tej gotowej na każde wezwanie placówki doraźnej pomocy P. C. K. „Razem” — to nieodłączny przyjaciel każdego junaka.

1-go stycznia rozpoczyna działalność Akademia Lekarska w Krakowie

Utworzona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. Akademia Lekarska w Krakowie rozpoczyna swą działalność z dniem 1 stycznia 1950 r. Akademia Lekarska jako państwowa wyższa szkoła akademicka obejmować będzie wydziały: lekarski i farmaceutyczny, a w ramach wydziału lekarskiego — oddział stomatologiczny i studium wychowania fizycznego. Z dniem 1 stycznia 1950 r. zwinięte są wymienione wydziały na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studenci tych wydziałów stają się automatycznie studentami Akademii Lekarskiej w Krakowie. Również wszystkie osoby, pozostające w ja-

kimkolwiek stosunku do studentów na zwiniętych wydziałach, będą mogli od dnia 2 stycznia 1950 r. podejmować wszelkie z tego tytułu wynikające czynności w odnośnych wydziałach Akademii Lekarskiej w Krakowie. Siedziba urzędowa Akademii Lekarskiej znajduje się w Krakowie, przy ul. św. Anny 12, gdzie też mieszczą się biura rektora i dziekanów wymienionych wydziałów Akademii. „Gazeta Krakowska” Pismo PZPR w Krakowie — Redaguje Komitet Redakcyjny Wydaje RSW „Prasa” Kraków W.ólna 2 Telefon: Red. 558 53, 509 65, 215-63, 598-12. Druk. p... Włocławek 1.



Styczeń

Szybciej i lepiej narawia maszynę
„Czerwona Trzebinia”
pierwsza w Polsce brгада anawaryjna

Właściwie — to zaczęło się miesiąc wcześniej. W jej dnie z kopalni trzeba było przewieźć trzy transformatory, z których najcięższy ważył 40 ton, a najlżejszy 7 ton. Fachowcy orzekli, że będzie to kosztować 1,200.000 zł. Wówczas zjawili się robotnicy z Zakładów Hutniczych w Trzebinie — zrobili szybciej, kosztem 746 000 zł. A potem były dalsze trudne i skomplikowane prace.

Wszystko to przekonało tow. Kuderskiego, że trzeba zorganizować lotną ekipę robotniczą, która wykonałaby tanio i dobrze specjalne roboty w fabrykach czy kopalniach. W ten sposób powstała pierwsza w Polsce „Grupa Montażowa Czerwona Trzebinia”. Złożona z 8 osób rychło znalazła naśladowców w fabrykach śląskich. „Czerwona Trzebinia” zna i miasto Kraków. Oto kilka miłoścy później jej członkom powierzono remontowanie wielkiego turbosprężarki „Trzebinia” dobrze pojęła zadanie robotnika: oszczędność i usprawnienie pracy, uruchomienie rezerwy wydajności i pełne wykorzystanie maszyn. „Czerwona Trzebinia” stała się przykładem dla całej Polski.

W dawnym pałacu polskich magnatów, w Ryńku Głównym w Krakowie, otwarto Dom Kultury Związków Zawodowych,



Luty

Wyższe zarobki dla robotników wykazała pierwsza wypłata według nowej siatki płac

Robotnicy zakładów pracy w woj. krakowskim otrzymali wypłatę obliczoną według nowej siatki płac. Już pierwsze jej wyniki świadczyły, że nowa siatka zdążyła egzamin, że stanowi dalszy krok naprzód w walce o poprawę bytu klasy robotniczej. Wykazała ona, a późniejsze osiągnięcia robotników wielokrotnie to potwierdziły, że nowo wprowadzone normy stały się bodźcem do podniesienia wydajności pracy i przyniosły krajowi olbrzymie ilości produkcji, przy jednoczesnym wzroście zarobków robotniczych.

Jakżeż przyjęli wówczas robotnicy reformę płac? Przypomnijmy głosy niektórych:

„Mój zarobek wzrósł bardzo znacznie” — mówiła Maria Paluch z Wytwórni nr 3.

„Nowe normy przyczyniły się do wzrostu wydajności, a co za tym idzie do wzrostu produkcji naszego zakładu” — oto słowa pracownika tejże Wytwórni Franciszka Saka. Wzrost zarobków dobitnie ilustruje fakt, że na przykład w Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, już w pierwszej fazie nastąpił wzrost funduszu wypłat o 2,2 miliona zł. Reforma płac stała się mocnym orężem w walce o podniesienie dobrobytu mas pracujących.

Przy wprowadzaniu w życie kontraktacji trzody chlewnej w roku 1949 Rząd nasz oparł planową gospodarkę mięsem na małym i średniorolnych gospodarstwach. Kierunek ten okazał się słuszny i realny.

O powodzeniu akcji „H” a zarazem o rozwoju hodowli świadczy cyfry, które w tym

który jako ognisko postępowej kultury służy szerokim rzeszom ludzi pracy. Dom ten ześrodkował wzorcową pracę w rozmaitych dziedzinach kultury i oświaty. Robotnicy i robotnice, biorący udział w jego pracach, stają się przodownikami kultury, którzy zasób zaczerpniętych i pogłębionych wiadomości przekazują dalej do swych fabryk i ośrodków, do świetlic i Domów Ludowych, coraz gęściej rozsiadanych po ziemi krakowskiej.

W początkach stycznia otwarto w Krakowie pierwszą gospodę spółdzielczą przy ul. św. Marka. Po upływie 12 miesięcy można stwierdzić, że zdecydowana większość przedsiębiorstw gastronomicznych naszego miasta przybrała charakter placówek uspołecznionych. Nasze miasto wysunęło się w tej dziedzinie na pierwsze miejsce w kraju. Instytucje, kierujące teraz zakładami gastronomicznymi, starają się o dalsze podniesienie ich poziomu.

Krakowski Teatr im. J. Słowackiego wystawił sztukę Czechowa „Trzy siostry”, za którą w grudniu zdobył zespołową nagrodę w wysokości półtora miliona zł w dziedzinie sztuki klasycznej na Festiwalu Sztuk Radzieckich w Warszawie.

ROK PRZEMIAN

Rysunki Izy Wicińskiej



Marzec

O wzrost oszczędności i wydajności pracy
Tow. J. Apryas inicjatorem 1-Majowych
zobowiązań górników

Z woj. krakowskiego, z kop. „Brzeszcze” w pow. białskim, padło wezwanie do podjęcia indywidualnych zobowiązań górniczych, rzucone przez tow. Franciszka Apryasa dla uczczenia Święta 1 Maja. Z wezwaniem do przekroczenia normy ścianowej wystąpił tow. Apryas, wzywając do współzawodnictwa wszystkich przodowników ścianowych z całej Polski.

„Zwiększenie wysiłku będzie wyrazem naszej solidarności z Kongresem Pokoju — mówił on wówczas — będzie serdeczną manifestacją na cześć Święta Pracy”.

Tysiące ton węgla dostarczonych krajowi, rosnące zastępy współzawodniczących, przejście do nowych wyższych form szlachetnej rywalizacji w pracy — oto pobieżny rzut na rezultat nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. W uznaniu zasięg, jakie tow. Apryas poniósł dla rozwoju współzawodnictwa w naszym górnictwie, Rząd przyznał mu zaszczytny order Budowniczego Polski Ludowej.

Jest dzień 18 marca. Załoga Wytwórni PMT w Krakowie omawia plan oszczędnościowy na rok 1949, by z kolei jednogłośnie zaakceptować projekt podniesienia oszczędności i przedterminowego wykonania

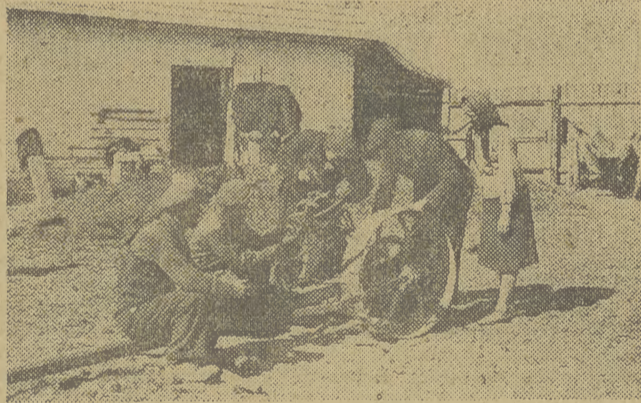
rocznego planu produkcyjnego. Z dumą więc mogli wyjść na trybunę podczas Krajowej Rady Oszczędnościowej tow. Tadeusz Rudnicki, by w imieniu robotników i pracowników krakowskiej Wytwórni rzucić wezwanie wszystkim zakładom produkcyjnym do przedterminowego wykonania planów.

Odtąd nieprzerwane napływają postanowienia złaog o przedterminowych wykonaniach.

Posiadaczem rekordu i to światowego jest strugacz Kluczewskiej Fabryki Papieru, tow. Franciszek Mól. Osiągnął on przeciętny tygodniowy wynik 14,11 m sześć. obrobionego drzewa w ciągu 8 godzin pracy, poprawiając o 1,4 m sześć. dotychczasowy rekord wydajności i wykonując normę dzienną w 362 proc.

Cóż złożyło się na te wyniki? Przede wszystkim współzawodnictwo i wymiana doświadczeń z robotnikami bratniej fabryki włocławskiej, którzy dokonali ulepszeń w sposobie strugania. A tow. Mól?

„Nie ma w tym żadnej tajemnicy — mówił nasz rekordzista — po prostu umiałem rozplanować robotę i rozłożyć siły. Pracować trzeba nie tylko mięśniami, ale przede wszystkim głową.”



Krzepnie sojusz robotniczo-chłopski. — Robotnicy wyjeżdżają w niedzielę na wieś, remontując narzędzia gospodarskie.



Kwiecień

Kilkaset ekip robotniczych uczestniczy
w ruchu łączności miasta i wsi

Ruch łączności miasta i wsi ma szczególne znaczenie w woj. krakowskim, które wciąż jeszcze ma charakter przeważnie rolniczy. Zapoczątkowany formą opieki nad ośrodkami maszynowymi, ruch łączności wzbogacił się różnorodnymi odłamanami łączności kulturalnej, przybierając coraz bardziej charakter stały i planowy.

W ostatnich miesiącach 168 ekip robotniczych z samego Krakowa wyjechało do wsi okolicznych powiatów. Do tego doliczyć należy ekipy fabryk pozakrakowskich, które również żywo nawiązały łączność z pobliskimi wsiami. Zaorg. Wytwórni Semałów PMT, Naftowców, MKE Parowozowni, KZWME, Fabloku, Zakładów Azotowych i wielu innych wy-

jeżdżały po kilka, a nawet kilkanaście razy, niosąc pomoc techniczną by następnie rozwinąć łączność kulturalną, oświatową i organizacyjną. Różnorakowe i formy pracy rozwijają inicjatywy samych chłopów w budowie nowych, lepszych warunków życia. Jednocześnie umożliwiają robotnikom gruntowne poznanie zagadnień i warunków danej wsi — stają się ważnym czynnikiem dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i podniesienia świadomości politycznej mas chłopskich.

Organizacja partyjna woj. krakowskiego zdobyła pewne doświadczenia w pracy agitatorskiej. W okresie przedpierwszomajowej kampanii zmobilizowała ona ponad 10 tys. agitatorów, w tym 3 tys. miejskich, 5 tys. w zakładach pracy i ponad 2 tys. agitatorów terenowych. Ich praca spowodowała wymianę myśli i po-

glądów oraz w dużym stopniu sprawiła, że manifestacja pierwszomajowa skonsolidowała społeczeństwo woj. krakowskiego wokół klasy robotniczej i jej Partii.



Maj

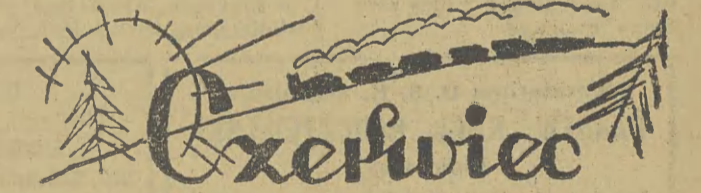
W dniu 1 Maja ponad 200 tys. ludzi
manifestowało w Krakowie wolę
utrwalenia pokoju

Obchód Święta 1 Maja 1949 r. był przedcudem siły klasy robotniczej, potężną manifestacją krakowskiego świata pracy w obronie pokoju, przeciw podżegaczom wojennym. W samym Krakowie 200 tysięcy osób wzięło udział w uroczystościach. Była to najpotężniejsza manifestacja ludu pracującego naszego miasta.

„Trzeba bardziej jeszcze zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski — mówił na manifestacyjnym wiecu na Błoniach tow. A. Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR — trzeba wykonać przed terminem plan 3-letni, wzmocnić współzawodnictwo, stworzyć narodowy front walki o pokój przeciwko imperialistom, walki o postęp, trzeba wzmocnić czujność wobec sabotażystów, zacieśnić więź ze Związkiem Radzieckim krajami demokracji ludowej i tymi wszystkimi, którzy na całym świecie manifestują i walczą razem z nami”.

W dniu 1 Maja sztafety zrzeszeń sportowych przyniosły meldunki o wykonaniu zobowiązań przez zakłady pracy woj. krakowskiego. W długi łańcuch włączyła się nazwa fabryk, warsztatów i cyfry wykonanych zobowiązań. Różne fabryki i zakłady, różne gałęzie pracy, różni ludzie — lecz zespoleni jedną wolą: obronić światowy pokój, dać krajowi więcej węgla, żelaza, wyrobów przemysłowych, żywności.

„Przyrzekamy wzmocnić wysiłek naszych rąk i umysłów — brzmi fragment ustalonej rezolucji — przyrzekamy wychować młode pokolenie na budowniczych nowego socjalistycznego społeczeństwa”.



Czerwiec

1 Konferencja Wojewódzka PZPR
Plan 6-letni wyrzeźbi nowe oblicze
starego Krakawa

Konferencja Wojewódzka PZPR to przełomowe zdarzenie dla woj. krakowskiego. Stanowiła ona ostateczne uwieńczenie procesu stapiania się dwóch organizacji partyjnych, w jedną zwartą, k molił całość. Jednocześnie zadania nakreślone na konferencji w przemówieniach członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Józefa Cyrankiewicza i sekretarzy KW PZPR tow. Mariana Rybickiego i tow. Witolda Jarosińskiego oznaczały nowy etap pracy krakowskiej organizacji partyjnej, nowe perspektywy rozwojowe naszego województwa, które w oparciu o ulan 6-letni otrzymała mocną bazę przemysłową i zmieniła strukturę społeczno-gospodarczą z chwilą gdy nadmiar ręk do pracy wśród ludności rolniczej odpłynęły do projektowanych zakładów przemysłowych.

Jego centrum — Kraków — gdzie powstaje potężny ośrodek metalurgiczny „Nowa Huta” — będzie nadal ogniskiem

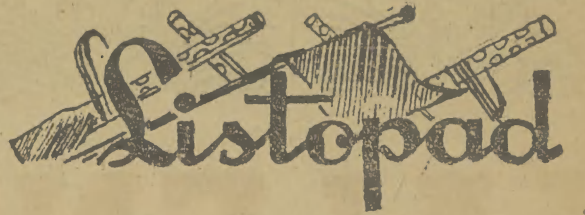
nauki, ale nauki postępowej służącej budowie socjalizmu, służącej sprawie ludu.

Doroczny Zjazd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podsumował osiągnięcia i nakreślił program pracy na przyszłość. O rozwoju Towarzystwa świadczy najlepiej liczba 83.346 członków zgrupowanych w 956 kołach, podczas gdy rok temu było ich tylko 80.000 w 209 kołach. W październiku liczba członków przekroczyła 100.000. Legitymację z numerem 100-tysięcznym otrzymał kolejarz Krakowskiej Parowozowni Józef Bołęcki.

„Pragniemy czerpać z przeszłości to, co było postępowe i rewolucyjne. Zachwył dla piękna przeszłości winien być bodźcem dla budowania nowych wartości kulturalnych, wyrastających na podłożu nowych wartości społecznych i

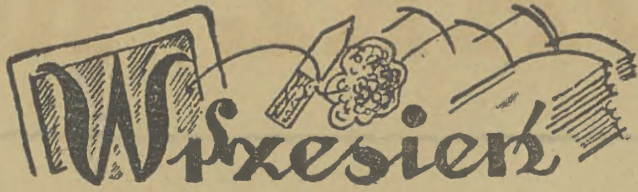
W WOJ. KRAKOWSKIM

Opracował K. G. Dorożyński



politycznych. Taka była dewiza „Dni Krakowa” 1949 roku, które bogato urozmaicone Mickiewiczowską i Chopinowską tematyką ścigały dziesiątki tysięcy ludzi z całej Polski.

W międzynarodowych zawodach szybowcowych na Żarze doskonale wyniki osiągnęli polscy piloci, zajmując pierwsze miejsca. Sensacją były wyniki naszej lotniczki Kempówny, która zwyciężyła mężczyzn, najlepszych zawodników Czechosłowacji, Węgier i Polski.



Nowy rok nauki, rokiem przełomu w szkolnictwie

Dnia 1 września rozpoczął się jak corocznie nowy rok szkolny. Tym razem stworzył on nowy okres w dziejach oświaty. W zasięgu naszego województwa oznacza to oparcie pracy na stałym podnoszeniu się szczebla szkół podstawowych, wśród których przeważa uzyskuje szkoła 7-klasowa. Tak więc liczba uczniów w klasach siódmych zwiększyła się w r. 1948—49 o kilkadziesiąt procent do cyfry 3,7 proc., podczas gdy 14 proc. jest stanem idealnym.

Poważnym osiągnięciem jest wyrównanie pochodzenia socjalnego dzieci szkolnych. Oto wśród przyjętych do klasy 8-ej — 73,1 proc. stanowią dzieci robotników i chłopów, a w liceach pedagogicznych odsetek ten wyniósł 86,6 proc. Dalszym elementem realizacji powszechności nauczania jest objęcie wszystkich dzieci obowiązkiem szkolnym i likwidacja w woj. krakowskim piętnastu punktów bezszkolnych.

Budżet opieki nad dzieckiem wzrósł w naszym województwie do ponad milarda złotych. Łączy się to z różnorodnością form opieki nad dzieckiem, jakich nie znała Polska przedwzrostowa.

„Nowy rok nauki — rokiem przełomu w szkolnictwie” — oznacza to, że poważne zmiany muszą zajść w treści nau-

czania. „Musimy zdać sobie sprawę — mówił i sekretarz KW PZPR tow. Rybicki na naradzie oświatowej aktywu — że walka o młodzież toczyć się będzie z coraz większą siłą na terenie szkoły. Zdać musimy do tego, by młodzież wiązała coraz mocniej z budową podstaw socjalizmu i wciągała ją do konkretnych zadań budownictwa socjalistycznego”.

Przebudowa gospodarstwa rolnictwa w woj. krakowskim stała troską Partii i władz państwowych. Chłopi krakowscy otrzymali w 1949 r. 63 tys. ton sztucznych nawozów. Dzięki coraz lepszej pracy państwowej służby agronomicznej, ZSCH, dzięki obronie biedniaka i średniaka przez pomoc ośrodków maszynowych uzyskano lepszą wydajność z hektara. W porównaniu z 1945 rokiem wzrosła ona: dla pszenicy z 9,1 q do 13 q, dla żyta z 10,2 q do 12 q, dla owsa z 9,6 q do 13 q, dla jęczmienia z 8,4 q do 10 q.

Dalszy jej rozwój, szczególnie w rozdrobnionych gospodarstwach woj. krakowskiego, zależy od rozwoju i usprawnienia spółdzielczości wszelkich typów Spółdzielni produkcyjnej — Wysocice, Libertów, Dankowice i in. — swą pracą, jej wynikami wskazują drogę innym wsiom.



22 Lipca Święto Polski Ludowej

W dniu 22 lipca, w dniu Święta Polski Ludowej, masy pracujące naszego województwa podsumowały dorobek swej pracy na przestrzeni 5 lat powojennych. Z dorobku tego mogą być dumni nasi robotnicy i pracownicy. — Przedterminowe wykonanie inwestycji jak: elektrownia pod Oświęcimiem, budowa pawilonów AGH, drukarni uniwersyteckiej, bloków mieszkalnych w Krakowie i na prowincji, obok dodatkowych zobowiązań realizowanych przez załogi fabryczne, stanowiły formy uczczenia Święta Wyzwolenia.

W tym czasie padły również rekordy w przekraczaniu norm. Oto zespół zbrojarzy w składzie: A. Reperowicz, Kowalik i Szewczyk osiągnął 2.000 proc. normy przy robotach budowlanych w Zakładach Sodowych. Niedługo utrzymał się ten rekord. W kilka dni potem pobili go zbrojarze w Niedomicach: Walczyk, Włócek i Seidler — wynikiem 3.278 proc.

„Niechaj nasz rekord będzie uczczeniem 5-lecia pracy, 5-lecia tytułu Polski Ludowej” — mówił brygadier Walczyk — niechaj za nami pójdzie cała załoga, by budować szybko, lepiej i taniej, by osiągnięcia następnego 5-lecia były dla wszystkich nowym, wielkim rekordem”.

Szczególne wagi miały zebrań podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone wymianie legitymacji. Wysoka frekwencja świadczyła o wielkim zainteresowaniu tą sprawą. Dalszym momentem był

wzrost czujności klasowej wobec prób przedostania się do Partii elementów wrogich.

Uroczysty przebieg wymiany legitymacji w woj. krakowskim dokumentuje że akcja ta będąca próbą ideologicznej i organizacyjnej siły oraz aktywności organizacji partyjnej, stała się krokiem do dalszego zwarcia szeregów partyjnych w walce o jednolity, niezwyrodniający typ partii marksistowsko-leninowskiej.

W kampanii żniwnej zebrano w naszym województwie plon z 91,6 tys. ha pszenicy ozimej, z 5 tys. ha pszenicy jarej, z 20,9 tys. ha żyta, z 51 tys. ha jęczmienia i z 152,5 tys. ha owsa. Drobno i średniorolnym chłopom, przez dziesiątki lat wyzyskiwanym przez obszarńka i bogacza wiejskiego, przyszły w pomoc maszyny rolnicze i narzędzia skoncentrowane w ośrodkach maszynowych. Zebrano też plony o wiele lepsze, niż w roku poprzednim. Pozwoli to wydatnie zwiększyć pulę zbożową naszego województwa.

W dni wolne od pracy robotnicy odpoczywają wśród łąk i lasów. Oto z inicjatywy ORZZ powstał w Krakowie Komitet Wypoczynku Świątecznego, który organizuje wyjazdy robotników — przy możliwie najniższych kosztach — do miejscowości klimatycznych, czy też interesujących ze względów geograficznych, zabytkowych i innych.



Wzmocnimy czujność wobec wrogiej działalności reakcyjnej części kleru

Potęną falą protestu odpowiedziało społeczeństwo krakowskie na groźną ekskomunikację uchwałę Watykanu, solidaryzując się jednocześnie z oświadczeniem Rządu w sprawie uregulowania stosunku Kościoła do Państwa.

„Nie pozwolimy na wprowadzenie podziału na wierzących i niewierzących” — mówili robotnicy na masowych zebraniach zakładowych — nie mieszamy się do wewnętrznych spraw Kościoła niechaj więc kler stoi z dala od polityki”.

Niejednokrotnie też zapadały uchwały o wzmoczeniu pracy, jako odpowiedź na zakusy Watykanu. „Szybciej zlikwidujemy analfabetyzm założymy 30 punktów bibliotecznych — głosi uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie — nlech postępek i oświata będą odpowiedzialną na sily wstecznicstwa i ciemnoty”.

O rozmiarach opieki nad zdrowiem młodzieży świadczy najlepiej porównanie budżetów przedwojennych z wzrastającą

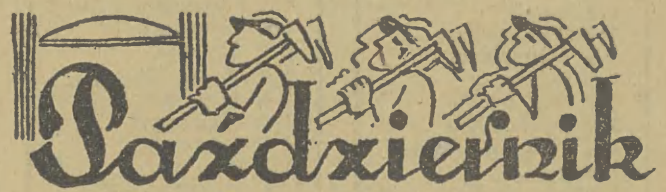
mi z roku na rok w tej dziedzinie budżetami Polski Ludowej. W woj. krakowskim nastąpiło w roku 1949 znaczne rozszerzenie ilościowe czasów letnich dla młodzieży oraz zmiana w składzie społecznym młodych czasowiczów na korzyść dzieci robotników i chłopów.

100 tysięcy młodzieży, a więc o 40 tysięcy więcej, niż w 1948 roku przebywało na koloniach i obozach w naszym województwie, pozostając pod opieką wychowawców, instruktorów i lekarzy.

Walka z analfabetyzmem — smutną spuścizną rządów sanacji — jest jednym z najważniejszych zagadnień, których rozwiązanie stanowi troskę władz i społeczeństwa. W sierpniu władze szkolne zorganizowały 436 kursów państwowych i 84 społecznych, które ukończyło 8 i pół tys. analfabetów. Tempo likwidowania analfabetyzmu rośnie.



Budują się nowe szkoły. Jednocześnie robotnicy interesują się sprawami szkoły poprzez Komitety Opiekuńcze



Inauguracja na wyższych uczelniach. Powiązanie świata nauki ze światem pracy oznacza zniweczenie planów podżegaczy wojennych

Pod tym hasłem odbyły się uroczystości rozpoczęcia nowego roku nauki w krakowskich wyższych uczelniach. Po raz pierwszy brali w nich udział przedstawiciele robotników, którzy entuzjastycznie witani przez młodzież, ogłosili okolicznościowe przemówienia.

„Oznacza to — mówił podczas uroczystej inauguracji rektor U. J. tow. Marchlewski — powiązanie prac nauki i młodzieży z klasą robotniczą, co jest gwarancją, że przyszłe kadry inteligencji żyć będą troskami i radościami świata pracy”.

Dokonał się przełom na wyższych uczelniach. Coraz więcej studiuje młodzieży — to dzieci robotników i chłopów. W nowym roku akademickim odsetek ten osiągnie na Uniwersytecie Jagiellońskim 80

proc. Pod tym kątem rozwija się i Akademia Górnicza, która znacznie rozszerza swą działalność, zarówno pod względem ilości słuchaczy, jak i powiększenia aparatu naukowego i technicznego.

W dniu Święta Pokoju setki tysięcy ludzi manifestowało na ulicach miast i po wsiach naszego województwa swą solidarność z milionami ludzi całego świata w walce przeciw tym, którzy pragną wojny, przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym.

„Walka ta oznacza w życiu codziennym walkę o warsztat pracy, o podniesienie produkcji, o wzrost ilości i jakości wyrobów” — mówili robotnicy zakładu nr 7, jedni z wielu, którzy dla uczczenia Święta Pokoju podejmowali dodatkowe zobowiązanie.

W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Waszą pracą przyczyniamy się do zbudowania trwałego pokoju, którego czołową siłą jest Związek Radziecki”. Tak piszą robotnicy PZPR w Andrychowie w liście do załogi Tonkosukonnoy Fabryki Krasnochołnskiego Kamwolnego Kombinatu, uchwalonym na wlecu, z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

„Winnicie wiedzieć drodzy towarzysze — czytamy m. in. — że bodźcem dla naszych wysiłków był przykład bohaterkich stachanowców. Musimy Wam zakomunikować, że fabryka wykonała swój plan trzyletni, zaoszczędzając ponad 42 miliony zł.”

O przedterminowym wykonaniu planów melduje coraz więcej załóg woj. krakowskiego. Dzięki współwzrostowi, skutecznej walce z awariami i postojami maszyn, dzięki lepszej dyscyplinie, Krakowska Fabryka Sygnałów wykonała o 2 miesiące wcześniej roczny plan produkcji. Przedterminowo wykonała go również załoga „Fabloku”, czcąc w ten sposób 32 rocznicę Październikowej Rewolucji. Tysiące robotników naszego województwa wykonało z nadwyżką swe zadania.

Uchwały III Plenum KC PZPR, dyskutowane i nawla-

zane do zagadnień terenowych woj. krakowskiego, stają się potężną dźwignią, która zmienia styl pracy organizacji partyjnych, podnosi ją na wyższy poziom, mocniej cementuje jednolitość Partii.

Współwzrost i oszczędność — coraz mocniej brzmi te hasła. W dniu 18 listopada Zakłady Sodowe w Krakowie inicjują współwzrostowość w obniżeniu jednostkowych kosztów produkcji.

Tow. A. Walczak z Andrychowa podejmuje wezwanie rzucone przez Walaszczyka i śląskich hutników, zobowiązując się zaoszczędzić dodatkowo 5 milionów zł.

Krakowscy robotnicy z powodzeniem stosują nowe metody pracy w budownictwie. W ciągu pięciu dni wybudowała załoga SPB dwa domy w Jaworznie, osłagając od 400—650 proc. normy. W 33 miejscowościach woj. krakowskiego buduje się domy mieszkalne. Osiadła w Mogile, na Grzegórkach, w Dworach, w Andrychowie, w Jaworznie, otrzymują obok domów mieszkalnych nowoczesne urządzenia socjalne i komunalne. Równoległe z rozwojem produkcji, z podniesieniem dobrobytu, rośnie zdrowie, jasnych mi-



Dzień Pracy Stalinowskiej wyrazem miłości i przywiązania ludzi pracy dla Wodza międzynarodowego proletariatu

Dzień Pracy Stalinowskiej był i w krakowskim województwie mocnym zrywem klasy robotniczej, która wzmocnionym wysiłkiem, tonami produkcji, uruchomieniem nowych maszyn i świetlic, oddaniem do użytku nowych mieszkań — uczciła 70 rocznicę urodzin wielkiego Nauczyciela i Wodza międzynarodowego proletariatu. Wyrazem uczuć dla Towarzysza Stalina były również wysłane listy i depecze oraz podarunki, wykonane przez załogi poszczególnych fabryk.

937 proc. normy osiągnęli w Dniu Stalinowskiej Pracy murarze Władysław Wadowski i Karol Hajto. 346 proc. osiągnął 36-osobowy zespół, pracujący przy robotach instalacyjnych w osiedlu w Mogile.

Jednocześnie we fabrykach i zakładach robotnicy zapoznają się z życiem i działalnością Towarzysza Stalina. „Jego imię jest nierozdzielnie związane z niepodległością naszej ojczyzny — mówili w dyskusji nad zyciorsem robotnicy Sygnałów — pójdziemy drogą, jaką wytyczała genialna myśl Józefa Stalina, wielkiego kontynuatora dzieła Lenina”.

Głębokim echem odbiła się wśród górników naszego województwa Karta Przywlejęw Górniczych. Zwiększona wydajność, spadek absencji, tyśiące ton węgla ponad plan, organizowanie zespołowych brzygd jako wyższej formy współwzrostowości — oto odpowiedź jaworznińskich górników.

300 ton ponad plan dożyła pierwsza zmlana kopalni „Brzeszcze” w dniu ogłoszenia Karty Przywlejęw.

Do cyfry 292.387 wzrosła ilość członków Związków Zawodowych w woj. krakowskim, a przełomowe znaczenie dla pracy związkowej miała II Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych. Zamknięta ona cztery i półletni okres pracy,

podsumowała osiągnięcia i braki ruchu zawodowego oraz nakreśliła plan pracy na przyszłość.

W dniu urodzin Towarzysza Stalina odśpiewano w Krakowie pamiątkowe tablice na domu przy ul. Lubomirskich 49, gdzie przez kilka miesięcy, w latach 1912—1913, mieszkał Lenin i gdzie w styczniu 1913 roku, pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się narada CK RSDRP (bołszewików).

Z inicjatywy „Gazety Krakowskiej” i Domu Kultury Związków Zawodowych otwarto w Krakowie Ośrodek Metodyczny Racjonalizatorstwa, który koordynuje pracę klubów racjonalizatorskich powstających przy fabrykach, z naukowcami, inżynierami i technikami.

Coraz baczniejszą uwagę poświęca się podniesieniu jakości wyrobów. W trosce o to, w walce o uzyskanie miana brzygd najwyższej jakości, zespół Adamusa w Bielsku uzyskał 64,4 proc. towaru extra i 35,6 proc. towaru prima.

Zapora wodna w Czchowie na Dunajcu jest zbiornikiem zapobiegającym wylewom tej groźnej górskiej rzeki. Zapora dostarczać będzie również energii elektrycznej. Inwestycja ta jest przejawem troski rządu ludowego o potrzeby wsi i w tym samym czasie wzrostu potencjału gospodarczego naszego kraju.

IMPONUJĄCY JEST TEN BILANS JEDNEGO ROKU. W WALCE Z PRZECIWIENSTWAMI, W WALCE O NOWE, CORAZ LEPSZE I PIĘKNIEJSZE ŻYCIE, MASY PRACUJĄCE WOJEWÓDZTWA POD PRZEWODNICTWEM NASZEJ PARTII OSIĄGAĆ BĘDĄ CORAZ TO NOWE SUKCESY.

KALENDARZ na r. 1950

STYCZEŃ
1 N N. Rok. Miecz.
2 P Im. Jezus
3 W Genowefy
4 S Tytusa B.
5 C Telesfora
6 P Trzech Król
7 S Lucjana
8 N I. Seweryna
9 P Marcjanny
10 W Wilhelma
11 S Honoraty
12 C Arkadiusza
13 P Weroniki
14 S Feliksa
15 N 2. Pawła Pust.
16 P Marcelgo
17 W Antoniego op.
18 S Kat. św. Piotra
19 C Henryka
20 P Fabiana
21 S Agnieszki
22 N 3. Wincentego
23 P Zaśl. N. M. P.
24 W Tymoteusza
25 S Nawr. św. Pawła
26 C Polikarpa
27 P Jana Złotoust.
28 S Juliana
29 N 4. Franciszka
30 P Martyny
31 W Piotra Nol.

LUTY
1 S Ignacego
2 C M. B. Gromn.
3 P Błażeja
4 S Andrzeja
5 N Starozapust.
6 P Doroty
7 W Romualda
8 S Jana z Mathy
9 C Apolonii
10 P Scholastyki
11 S Objaw. NMP.
12 N Miesopustna
13 P Katarzyny
14 W Walentego
15 S Faustyna
16 C Julianny
17 P Donata m.
18 S Symeora
19 N Zapustna
20 P Leona
21 W Eleonory
22 S Popielec
23 C Piotra, Dam.
24 P Macieja Ap.
25 S Zygryda
26 N Wstępna, Aleks.
27 P Leandra
28 W Romana

MARZEC
1 S Albina
2 C Heleny
3 P Kunegundy
4 S Kazimierza
5 N Sucha, Euzeb.
6 P Wiktora
7 W Tomasza
8 S Wincent. K.
9 C Franciszka
10 P 40 Męczen.
11 S Konstantego
12 N Glucha, Grzegorza
13 P Krystyny
14 W Matyldy
15 S Klemensa
16 C Cyriaka
17 P Gertrudy
18 S Edwarda
19 N Środop. Józefa
20 P Wolframa
21 W Benedykta
22 S Katarzyny, Bog.
23 C Pelagii
24 P Gabriela
25 S Zwiast. NMP.
26 N Czarna, Eman.
27 P Jana D.
28 W Jana Kapistr.
29 S Eustazego
30 C Anieli wdowy
31 P M. B. Bolesnej

KWIECIEŃ
1 S Teodory
2 N Palmowa
3 P Ryszarda
4 W Izydora
5 S Wincentego
6 C W. Czwartek
7 P W. Piątek
8 S W. Sobota
9 N Wielkanoc
10 P Pon. Wielkan.
11 W Leona pap.
12 S Wiktora
13 C Hermenegildy
14 P Justyna
15 S Anastazji
16 N Benedykta
17 P Rudolfa
18 W Bogumila
19 S Tymona
20 C Sulpicjusza
21 P Anzelma
22 S Solera i Kaja
23 N Wojciecha
24 P Fidelisa
25 W Marka Ew.
26 S Kleta, Marcel
27 C Teofila
28 P Pawła od Krzyża
29 S Piotra m.
30 N Katarzyny

MAJ
1 P Św. Pracy, Filipa
2 W Zygmunta
3 S Dzień Oświaty
4 C Floriana
5 P Piusa V.
6 S Jana w Oleju
7 N Domiceli
8 P Stanisława
9 W Dzień Zwycięstwa
10 S Izydora
11 C Mamerta
12 P Pankracego
13 S Serwacego
14 N Bonifacego
15 P Zofii
16 W Jana Nepomuc.
17 S Paschalisa
18 C Wniebowst. P.
19 P Celestyna
20 S Bernardyna
21 N Wiktora
22 P Heleny, Julii
23 W Dezyderiusza
24 S Joanny
25 C Grzegorza
26 P Filipa
27 S Bedy
28 N Zielone Św.
29 P Pon. Ziel. Św.
30 W Ferdynanda
31 S Anieli p.

CZERWIEC
1 C Jakuba
2 P Marcelina
3 S Klotyldy
4 N Trójcy Świętej
5 P Bonifacego
6 W Norberta
7 S Roberta
8 C Boże Ciało
9 P Felicjana
10 S Małgorzaty
11 N 2 po Św. Barnab.
12 P Jana
13 W Antoniego
14 S Bazylego
15 C Wita i Mod.
16 P Serca Jezus.
17 S Jolanty
18 N 3 po Św. Marka
19 P Gerw. i Prot.
20 W Sylwesterusa
21 S Alojzego Gonz
22 C Paulina
23 P Wandy
24 S Jana Chrz.
25 N 4 po Św. Prosp.
26 P Jana i Pawła
27 W Władysława
28 S Ireneusza
29 C Piotra i Pawła
30 P Wsp. św. Pawła

„GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Organu Komitetu Wojewódzkiego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
w Krakowie

LIPIEC
1 S Haliny
2 N 5 po Św. N. NMP.
3 P Anatola
4 W Józefa Kalas.
5 S Antoniego
6 C Izajasza
7 P Cyryla i Met.
8 S Elżbiety
9 N 6 po Św. Weroniki
10 P Amelii
11 W Piusa I.
12 S Jana Gwałb.
13 C Anakleta
14 P Bonawentury
15 S Rozesł. s. Ap.
16 N 7 po Ś. MB. Szk.
17 P Aleksiego
18 W Szymona
19 S Wincentego
20 C Czesława
21 P Praksedy
22 S Św. Odrodz.
23 N 8 po Św. Apolonii
24 P Kunegundy
25 W Jakuba
26 S Anny M. NMP.
27 C Natalii
28 P Innocentego
29 S Marty
30 N 9 po Św. Julity
31 P Ignacego

SIERPIEŃ
1 W Piotra w ok.
2 S NMP. Anielskiej
3 C Znal. rel. św. Szcz.
4 P Dominika
5 S NMP. Snieżn.
6 N 10 po Św. Prz. P.
7 P Kajetana
8 W Cyriaka
9 S Romana
10 C Wawrzyńca
11 P Zuzanny
12 S Klary p.
13 N 11 po Św. Hip.
14 P Euzebiusza
15 W Wnieb. NMP.
16 S Rocha
17 C Jacka
18 P Włodzimierza
19 S Mariana
20 N 12 po Św. Ber.
21 P Joanny
22 W Tymoteusza
23 S Filipa
24 C Bartłomieja
25 P Ludwika
26 S MB. Częstoch.
27 N 13 po Św. P. r.
28 P Augustyna
29 W Ściecie św. Jana
30 S Róży Lim.
31 C Rajmunda

WRZESIEŃ
1 P Bronisławy
2 S Stefana
3 N 14 po Św. Szym.
4 P Rozalii
5 W Wawrzyńca
6 S Zachariasza
7 C Reginy
8 P Nar. NMP.
9 S Gorgoniusza
10 N 15 po Św. Mikoł.
11 P Prota i J.
12 W Im. Marii
13 S Filipa
14 C Podw. św. Krzyża
15 P MB. Bolesnej
16 S Kornela
17 N 16 po Św. St. s. Fr.
18 P Józefa z K.
19 W Januarego
20 S Eustachego
21 C Mateusza
22 P Tomasza
23 S Tekli p.
24 N 17 po Św. NMP.
25 P Ładysława
26 W Cypriana
27 S Kosmy i Damiana
28 C Waclawa
29 P Michała
30 S Hieronima

PAŹDZIERNIK
1 N 18 po Św. Jana
2 P M. Dz. Pokoju
3 W Teresy
4 S Franciszka z As.
5 C Placyda
6 P Brunona
7 S M. B. Róż.
8 N 19 po Św. Bryg.
9 P Dionizego
10 W Franciszka
11 S Placydy
12 C Maksymiliana
13 P Edwarda
14 S Kaliksta
15 N 20 po Św. Teresy
16 P Gerarda
17 W Jadwigi
18 S Łukasza
19 C Piotra z Al.
20 P Jana Kantego
21 S Urszuli
22 N 21 po Św. Kord.
23 P Seweryna
24 W Dzień Nar. Zj.
25 S Kryspina
26 C Ewarysta
27 P Sabiny
28 S Szymona i Tad.
29 N 22 po Św. Narc.
30 P Alfonsa
31 W Lucyli

LISTOPAD
1 S Wszystkich Św.
2 C Dzień Zaduszny
3 P Huberta
4 S Karola Bor.
5 N 23 po Św. Zach.
6 P Leonarda
7 W Nikandra
8 S Gotfryda
9 C Teodora
10 P Andrzeja
11 S Marcina
12 N 24 po Św. 5 br. m.
13 P Stanisława Kost.
14 W Józafata
15 S Alberta
16 C Edmunda
17 P Grzegorza
18 S Odon
19 N 25 po Św. Elżb.
20 P Feliksa
21 W Ofiarow NMP.
22 S Cecylii
23 C Klemensa
24 P Jana od Krz.
25 S Katarzyny
26 N 26 po Św. Konr.
27 P Waleriana
28 W Zdzisława
29 S Saturnina
30 C Andrzeja

GRUDZIEŃ
1 P Eligiusza
2 S Bibianny
3 N 1 Adw.
4 P Barbary
5 W Sabiny
6 S Mikołaja
7 C Ambrożego
8 P Niewokal. Pocz.
9 S Wiesława
10 N 2 Adw.
11 P Damazego
12 W Aleksandra
13 S Łucji p. m.
14 C Spirydona
15 P Waleriana
16 S Euzebiusza
17 N 3 Adw.
18 P Oczyszcz. NMP.
19 W Nemezjusza
20 S Teofila
21 C Tomazsa
22 P Zenona
23 S Wiktorii
24 N Wig. Ad i E.
25 P Boże Narodzenie
26 W Szczepana m.
27 S Jana Ap.
28 C Młodzianków
29 P Tomasza
30 S Eugeniusza
31 N Sylwestra